

Andrzej Zaćmiński

BYDGOSKA DELEGATURA KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM (1946–1954)

I. Stan badań

Wśród instytucji i organów państwa, które wywarły niekwestionowany wpływ na budowę nowego ustroju w Polsce w latach 1945–1954, była bez wątpienia Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, zwana w skrócie Komisją Specjalną (KS). Organ ten był jednym z elementów systemu represji w okresie walki komunistów (PPR) o władzę i jej utrwalenie, a następnie okresu zwanego stalinizmem. W ściganiu przestępstw gospodarczych pełnił identyczną rolę, jak sądy wojskowe w sprawach politycznych¹. Zgodnie z ówczesną jurysdykcją obejmował kontrolą zachowania społeczne w sferze gospodarczej, tzn. produkcyjnej (przemysłowej i rolniczej), dystrybucji, a także handlu. Dzięki prawnemu usytuowaniu w państwowej machinie terroru Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym nie tylko kontrolowała społeczeństwo, ale wymuszała określone ideologią zachowania i kształtowała człowieka na modłę systemu komunistycznego. Ostrze jej działalności, podobnie jak całego wymiaru sprawiedliwości, było skierowane przeciwko tzw. „wrogom ludu”, „wrogom mas pracujących”, „wrogom Polski Ludowej” i „wrogom ustroju”. Wrogiem był każdy, kto nie respektował polityki władzy oraz odważył się publicznie wyartykułować swoje poglądy pod jej adresem bądź jej kreatorów. Dlatego też lista „wrogów” była długa. Ich zwalczaniem w majestacie prawa zajmowały się wszelkiego rodzaju sądy i Komisja Specjalna, zaś propagandowym cenzurowana prasa oraz radio.

Przedmiotem niniejszego artykułu są dzieje bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (DKS), które – jak dotąd – nie wzbudziły zainteresowania badaczy. Również historia samej Komisji Specjalnej nie doczekała się monograficznego ujęcia. Do tej pory do najwszechstron-

¹ Nowa władza chroniąc siebie, swoich ludzi, a także decyzje polityczne wyłączyła spod jurysdykcji sądów powszechnych sprawy karne (polityczne i gospodarcze) i przekazała je sądom wojskowym oraz Komisji Specjalnej. Na temat sądownictwa wojskowego zob. Z. Biegański, *W smudze kainowego cienia. Skazani na śmierć przez Sądy Wojskowe na obszarze województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945–1954*, Bydgoszcz 2000.

niejszych opracowań o charakterze ogólnym należą dwie pozycje autorstwa Dariusza Jarosza i Tadeusza Wolszy. Pierwsza to obszerny artykuł przedstawiający zarys działalności Komisji², druga zaś to książka prezentująca źródłowy obraz Komisji Specjalnej³. Niestety, zawarte tam informacje na temat Delegatury w Bydgoszczy posiadają charakter śladowy⁴. Z wymienionymi pozycjami korespondują artykuły Michała Fajsta⁵ i Grzegorza Sołtysiaka⁶. Autor pierwszej publikacji skoncentrował się na prawnych aspektach funkcjonowania Komisji. Z kolei G. Sołtysiak, po przedstawieniu krótkiej charakterystyki tej instytucji, swoją uwagę skupił na obozie pracy przymusowej w Miłęcinie. Poza tym wzmianki na temat Komisji można znaleźć we wspomnieniach niektórych jej pracowników i polityków⁷, pracach dotyczących prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w Polsce po 1945 r.⁸, a także opracowaniach ogólnych poświęconych historii PRL.

Drugą grupę opracowań stanowią publikacje omawiające regionalne struktury Komisji Specjalnej, tzw. Delegatury. Do tej pory monograficzne odzwierciedlenie posiadają Delegatura olsztyńska⁹ oraz szczecińska¹⁰. Przedmiotem zainteresowań badaczy były również dzieje Delegatury w Opolu¹¹, Poznaniu¹² i Wrocławiu.

² D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej 1993, nr XXXVI, s. 7–36.

³ *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995, s. 170.

⁴ W zbiorze zamieszczono kilka dokumentów poświęconych obozowi pracy w Miłęcinie, zlokalizowanemu na obszarze Delegatury bydgoskiej i podlegającemu Komisji Specjalnej.

⁵ M. Fajst, *Przepisy prawne regulujące funkcjonowanie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1955)*, *Studia Iuridica* 1998, t. XXXV.

⁶ G. Sołtysiak, *Komisja Specjalna do Walki*, Karta 1991, nr 4.

⁷ A. Burda, *Przymrozki i odwilże. Wspomnienia z lat 1945–1957*, Lublin 1987; S. Kalinowski, *Z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946–1947)*, *Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego* 1976, nr 2; E. Osóbka-Morawski, *Dziennik polityczny (1943–1948)*, Gdańsk 1981.

⁸ J. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970; A. Rzepliński, *Sądownictwo w Polsce Ludowej. Między dyspozycyjnością a niezawistością*, Warszawa 1990.

⁹ R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, Olsztyn 1995.

¹⁰ *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniu 20.03.1998 r.*, pod red. Z. Chmielewskiego, Szczecin 1998.

¹¹ R. Miązek, *Opolska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1950–1954)*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu* nr 206, seria Nauki Społeczne z. 38, Opole 1994. Na stronie 79 autor napisał, że Komisja Specjalna w całym kraju do 1949 r. skierowała do obozów pracy 16,5 tys. osób. W rzeczywistości liczba ta wynosi 20 052 osoby – Archiwum Akt Nowych (AAN), Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (KS), sygn. 18, Sprawozdania roczne z działalności Komisji Specjalnej.

¹² B. Więctawski, *Komisja Specjalna do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Nadużyciami w Wielkopolsce w latach 1945–1954*, *Kronika Wielkopolska* 1997, nr 2. Z „badań” autora

wiu¹³. Wśród wymienionej literatury dwie prace (Tomkiewiczza i Sołtysiaka) mają istotne znaczenie dla historii województwa pomorskiego (bydgoskiego). Ich Autorzy bowiem wiele miejsca poświęcili obozowi pracy przymusowej w Miłęcinie.

Wymieniony dorobek na temat Komisji Specjalnej w przypadku bydgoskiej Delegatury może być traktowany jako literatura pomocnicza, pozwalająca na poznanie ogólnego jej obrazu. Podstawowym źródłem do odtworzenia działalności Komisji Specjalnej na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) są akta Delegatury zdeponowane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Zespół jest bogaty i liczy 20,4 mb akt. Poza instrukcjami i okólnikami zawiera różnego rodzaju sprawozdania Delegatury, dzienniki, korespondencję, wykazy statystyczne, dokumentację budżetową, księgi aresztowanych, poszukiwanych, repertoria oraz skorowidze. Najobszerniejszą materiałowo część stanowią akta spraw, tzw. orzeczenia i postanowienia. Omawiany zespół, mimo ogromnej ilości dokumentów, nie pozwala na kompleksowe przedstawienie statystycznych efektów pracy Delegatury. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim liczby wniosków o skierowanie do obozu pracy oraz liczby skazanych na pobyt w obozie.

Merytoryczne uzupełnienie omówionego zespołu stanowi dokumentacja Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przechowywana w Archiwum Akt Nowych. Ten bogaty zbiór, liczący około 3300 jednostek archiwalnych, poza dokumentacją ogólną, posiada materiały obrazujące funkcjonowanie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy. Są to przede wszystkim sprawozdania z działalności, relacje z przeprowadzonych inspekcji, a także akta spraw karnych. W wymienionym Archiwum na uwagę zasługuje również zespół Ministerstwa Sprawiedliwości. Zawiera on kilkanaście teczek źródłowych do dziejów Komisji. Niestety, kilka z nich zostało opatrzone klauzulą tajności i jest poza zasięgiem badaczy.

Fakt, iż bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej działała w ścisłym powiązaniu z wieloma organizacjami społeczno-politycznymi, gospodarczymi oraz instytucjami państwowymi i samorządowymi, sugeruje również kwerendę w innych archiwach oraz zespołach zdeponowanych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Na przykład kilkanaście teczek, w których jest mowa o Delegaturze, znajduje się w Zespole

wynika, że Delegatura w Poznaniu była „wyspą” w strukturze Komisji Specjalnej, a tym samym w Polsce. Na s. 21 można przeczytać: „Z danych tych wynika (statystyka spraw w poszczególnych latach – AZ), że rok 1947 stanowił szczyt aktywności Delegatury w naszym województwie. Już rok następny znamionuje wyraźny i trwały spadek represji wobec społeczeństwa”. Pomijając „księżycowe” statystyki, Autor sam dezawuuje swoją tezę przedstawiając na s. 23 tabelę, z której wynika, że w ciągu pięciu miesięcy 1948 r. do Delegatury wpłynęło 1518 spraw (na s. 21 dla całego roku podaje 1215). Interesujące byłyby wyjaśnienia Autora, poza kontrowersyjnymi danymi, dotyczące wzrostu liczby wniosków o obóz pracy: 1946 – 224, 1947 – 220, 1948 – 375, 1949 – 605 oraz skierowań do obozów pracy, np. w 1952 r. – 618 osób, w 1953 – 677. Szerzej zob. AAN, KS, sygn. 29, Sprawozdanie statystyczne za 1952 r. oraz sprawozdania statystyczne za poszczególne miesiące 1953 r.

¹³ B. Rogowaska, *Delegatura Komisji Specjalnej na Dolnym Śląsku 1945–1947*, [w:] *Z badań nad dziejami Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, pod red. S. Dąbrowskiego, Wrocław 1993.

Urząd Wojewódzki Pomorski (1945–1950), m.in. w Wydziale Apropozycji i Handlu oraz Wydziale Społeczno-Politycznym. Podobne, szczątkowe źródła można znaleźć także w Zespole Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy 1945–1950. Również akta prokuratury oraz partyjne, tj. PPR, PPS i PZPR, zawierają informacje na temat działalności Komisji Specjalnej w województwie pomorskim (bydgoskim).

Ekspozytura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy regularnie i w dużych ilościach przekazywała notatki do prasy pomorskiej¹⁴. Sporadycznie korzystała także z usług rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy¹⁵. Wymienione materiały stanowią niewątpliwie interesujące dopełnienie historii tej instytucji. Poza tym artykuły i komunikaty zamieszczone w prasie regionalnej: „Ziemi Pomorskiej”, „Głosie Pomorza”, „Robotniku Pomorskim”, „Ilustrowanym Kurierze Polskim” i „Gazecie Pomorskiej” są niezwykle wartościowym źródłem do konstrukcji i analizy prasowego obrazu bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej, a także obrazu prasowego „galerii wrogów” Polski Ludowej¹⁶.

II. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – uwagi ogólne

Sytuacja społeczno-gospodarcza Polski po zakończeniu działań wojennych była niezwykle trudna. Truizmem jest stwierdzenie, że duże zniszczenia we wszystkich sferach gospodarki sprawiły, iż warunki bytu ludności były bardzo ciężkie. Niska produkcja przemysłowa i rolnicza powodowała dotkliwy niedobór towarów pierwszej potrzeby. To zmusiło władze państwowe do wprowadzenia oraz utrzymania systemu reglamentacji. Deficyt towarów rodził spekulację, a także inne towarzyszące jej przejawy patologii społecznej.

Nie dziwi zatem fakt, że nowe władze przystąpiły do administracyjnego zwalczania niekorzystnych zjawisk w gospodarce. W tym celu Ministerstwo Administracji Publicznej w poufnym piśmie do wojewodów z 5 kwietnia 1945 r. informowało: *„Czynniki wrogie Państwu Polskiemu wszczęły zorganizowaną akcję podważania ludności do prawnego środka płatniczego, jakim jest złoty polski (...). Rezultatem tej plotkarskiej akcji jest absencja rolników przed dostarczaniem produktów na wolny rynek, znikanie towarów z rynku i niczym nie uzasadniona wyżka cen na artykuły*

¹⁴ Od 1949 r. Delegatura ograniczyła informowanie prasy na temat orzekanych skierowań do obozu pracy – zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Zespół Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bydgoszczy (DKS), sygn. 159, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas 1–31.3.1949 r., s. 10.

¹⁵ AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za lipiec 1954 r., s. 88 oraz Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za sierpień 1954 r., s. 89.

¹⁶ Użycie słowa „galeria” nie jest przejawem złośliwości, lecz zapożyczeniem z Serwisu Krajowego Polskiej Agencji Prasowej (PAP), który publikował „Galerię szkodników gospodarczych” – zob. AAN, Zespół Ministerstwo Sprawiedliwości (MS), sygn. 6360, Serwis Krajowy PAP nr 274 z 12 listopada 1946 r., s. 7.

*pierwszej potrzeby*¹⁷. Wobec powyższego Ministerstwo zalecało, aby akcję „*natychemiast zgilotynować*” zwracając jednocześnie uwagę na „*jak najrozważniejsze stosowanie środków zaradczych, aby nie wywołać paniki i nie zdeorganizować wolnego rynku handlowego. Starostów należy poinformować, że celem polityki karno-administracyjnej jest wychowanie społeczeństwa, a nie dochód pochodzący z kar (...). W przypadkach szczególnych należy użyć służby bezpieczeństwa i kierować sprawą na drogę Sądu Specjalnego*”¹⁸.

Podobnie rzeczywistość gospodarczą postrzegało Biuro Kontroli Państwa. Jego Dyrektor w okólniku nr 9 z 6 lipca 1945 r. do Delegatów Biur proponował przeprowadzenie kontroli w oparciu o „*najrzetelniejszych przedstawicieli stronnictw i miejscowych urzędów do walki z lichwą i spekulacją wojenną*”. W zaleceniu czytamy: „*Ustalić, którzy urzędnicy są posiadaczami lub współnikami sklepów (...) anulować im koncesje i pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej i sądowej. Ponadto polecam z tą komisją przeprowadzić kontrolę aktywności i skuteczności walki z lichwą, spekulacją, szabrownictwem, łapownictwem itp. w miejscowych Urzędach do Walki z Lichwą i Spekulacją*”¹⁹.

Trudna sytuacja aprowizacyjna odczuwana była również w województwie pomorskim. Podobnie jak i w innych regionach kraju, towarzyszyły jej zjawiska negatywne w sferze gospodarczej i społecznej. Aby temu przeciwdziałać, Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa (PWRN) 4 września 1945 r. wezwała „*wszystkich mieszkańców Pomorza do współpracy i pomocy w walce z nadużyciami i spekulacją, łapownictwem oraz wszelkiego rodzaju korupcją*”²⁰. Informacje i spostrzeżenia obywatele mieli składać pisemnie do kompetentnych urzędów. O tym, że zjawiska, o których wyżej mowa, destrukcyjnie wpływały na życie społeczno-gospodarcze w województwie pomorskim, świadczy fakt, iż na następnym posiedzeniu PWRN wicewojewoda Henryk Wincza zaproponował powołanie specjalnej komisji, która miała usprawnić „*współpracę z Urzędem Wojewódzkim oraz informować Wojewódzką Radę Narodową o wynikach pracy*”²¹. Efektem zgłoszonego wniosku było utworzenie Komisji do Walki z Nadużyciami i Spekulacją w składzie: Stanisław Szalas (PPS), Henryk Wincza (PPR), Jan Borek (SD), Bała (SP) i Urbanowski (SL)²². Pomijając statystyczny obraz głosowania wydaje się, iż o powołaniu tego organu

¹⁷ APB, Urząd Wojewódzki Pomorski 1945–1950 (UWP), Wydział Społeczno-Polityczny (WSP), sygn. 755, Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej z 05.04.1945 r. do wojewodów w sprawie „Przeciwdziałania akcji spekulacyjnej”, s. 3.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ APB, Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa (PWRN), sygn. 5, Okólnik nr 9 Biura Kontroli Państwa do delegatów Biur Kontroli Państwa w miastach wojewódzkich z 6 lipca 1945 r., s. 1.

²⁰ APB, PWRN, sygn. 25, Sprawozdanie z 6-tego posiedzenia Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 4 września 1945 roku w sali hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy, s. 189.

²¹ Ibidem, Sprawozdanie z 7-ego posiedzenia Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w sali hotelu „Pod Orłem” w dniu 16 października 1945 r., s. 217.

²² Ibidem.

zdecydowały dwa czynniki: społeczny i polityczny. Pierwszym bez wątpienia, i to należy podkreślić, było samo zjawisko oraz jego skala. Drugim zaś próba przełożenia polityki władz centralnych PPR na grunt lokalny²³. Tezę taką potwierdza również wniosek złożony i przyjęty na ósmym posiedzeniu PWRN w brzmieniu: „*Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza, że od pewnego czasu rozpoczął się okres drożenia artykułów pierwszej potrzeby, ponieważ stan ten nie jest spowodowany brakiem tych artykułów na rynku, lecz spekulacją poszczególnych jednostek, Kluby Radnych PPR i PPS wnoszą o spowodowanie bezwzględnej walki ze spekulacją, włącznie do zamknięcia sklepów tych, które tę spekulację uprawiają*”²⁴. Jeżeli przyjmujemy, że część wniosku – „*stan ten nie jest spowodowany brakiem tych artykułów na rynku*” – jest prawdziwa i odwzorowywała ówczesną rzeczywistość, to jego istota miała wymiar polityczny. Nie ma bowiem takiej możliwości, aby w przypadku nasycenia rynku towarami uprawiano spekulację, gdyż takie działanie byłoby sprzeczne z logiką oraz prawami ekonomii (prawo popytu i podaży). Niestety, poza „suchym” faktem mówiącym o istnieniu Komisji do Walki z Nadużyciami i Spekulacją przy PWRN w materiałach archiwalnych nie natrafiono na źródła ilustrujące jej działalność. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć hipotezę, że nie spełniała ona, tak samo jak i inne tego typu komisje w kraju, oczekiwań centralnych władz politycznych, co było dodatkowym argumentem za utworzeniem organizacji o zasięgu ogólnopolskim.

O pladze łapownictwa, rozmaitych nieprawidłowościach w handlu, dystrybucji towarów deficytowych itp. szeroko informowała również ówczesna prasa krajowa i lokalna. Konkluzje niektórych artykułów zawierały wręcz żądania surowych kar dla sprawców tego rodzaju nadużyć, wzmocnienia kontroli społecznej oraz utworzenia organizacji do ich zwalczania²⁵. Prasie wtórowały związki zawodowe. Na rozszerzonym plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych (CKZZ), obradującym w dniach 31 sierpnia – 1 września 1945 r., podjęto uchwałę, która mówiła m.in.: „*Wobec przybierającego na sile groźnego dla państwa i odbudowy kraju objawu szerzenia się takich przestępstw, jak: rozkradanie mienia państwowego, korupcja, łapownictwo, spekulacja, bandytyzm i sabotaż, a tym samym żerowania na ciężkiej i ofiarnej pracy niedojadającego robotnika, pracownika umysłowego, na wysiłku dającego kontyngenty chłopca Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce postanawia: 1. Wzmocnić walkę, prowadzoną z tym złem i wzywa Rząd do: a) stworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i bandytyzmem*”²⁶.

²³ Decyzja o utworzeniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy KRN podjęta została przez Biuro Polityczne PPR w dniu 2.09.1945 r.

²⁴ APB, PWRN, sygn. 25, Protokół z 8-ego plenarnego posiedzenia Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 30 listopada 1945 r. w sali Domu Klubu Robotnika, s. 247.

²⁵ D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna...*, s. 8.

²⁶ *Ibidem*.

Znając mechanizmy funkcjonowania ówczesnego systemu, wydaje się mało prawdopodobne, aby rzeczywistym inicjatorem powołania wymienionego w uchwale organu była Komisja Centralna Związków Zawodowych. Tym bardziej, iż faktyczna decyzja o utworzeniu Komisji została podjęta na ściśle tajnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR w dniu 2.09.1945 r. Cel jej powstania oraz ogólne zasady, na jakich miała funkcjonować, przedstawił Władysław Gomułka. Większość z nich, z pewnymi zmianami, znalazła się w dekreście powołującym Komisję do życia²⁷. Przygotowany przez Biuro Polityczne PPR projekt trafił na obrady Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Efektem tej inicjatywy był dekret, który został przyjęty i uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów 15 listopada 1945 r. Następnego dnia Prezydium KRN zatwierdziło go pod nazwą dekretu „o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym”²⁸.

Z przedstawionego szkicu wynika, iż głównym bodźcem i motywem powołania Komisji Specjalnej były, co należy podkreślić, uzasadnione społecznie potrzeby, czyli przeciwdziałanie dysfunkcyjnym zjawiskom na płaszczyźnie gospodarczej oraz społecznej. Niestety, działalność Komisji, już od momentu jej powołania, zdeza-wuowała tego typu motywy²⁹. Otóż zaistniała sytuację, a w ślad za tym społeczne oczekiwania władze PPR wykorzystwały do celów propagandowych. W rzeczywistości owa prospołeczna inicjatywa mieniąca się nazwą Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym miała posłużyć do uzyskania legitymizacji i akceptacji społeczeństwa dla wprowadzanej w życie polityki. Potwierdza to nie tylko miejsce tego organu w systemie wymiaru sprawiedliwości, stworzony na jego potrzeby katalog przestępstw, ale również fakt, iż 16 listopada wydano dwa inne dekryty: „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa” oraz „o postępowaniu doraźnym”³⁰.

Komisja Specjalna, jak napisała Maria Turlejska, nasuwała skojarzenie z tzw. „czerezwyczajką” i walką z „wreditielstwem”³¹, po polsku szkodnictwem. Należy przyznać rację Autorce, gdyż jeśli prześledzimy ewolucję programową i kompetencyjną, to wniosek nasunie się jeden – Komisja była narzędziem polityki władz. Była organem dyspozycyjnym, reagującym na bieżące koncepcje programowe PPR i PZPR. Podobnie jak i inne organy wymiaru sprawiedliwości, w sposób prawny partycypowała w tworzeniu nowego ustroju i zwalczaniu jego rzeczywistych oraz urojonych przeciwników. W instrukcji do użytku służbowego motywy powołania Komisji przedstawiono następująco: „ustawodawcy chodziło tu o nadanie tej instytucji elastyczności, o nieskrepowanie jej formalistyką kpk (kodeksu postępowania kar-

²⁷ Szerzej zob. R. Tomkiewicz, op. cit., s. 9 i 10.

²⁸ Dz.U. RP z 1945 r., nr 53, poz. 302.

²⁹ Szerzej na ten temat zob. wcześniej cytowaną literaturę przedmiotu, a także dalszą część niniejszego artykułu.

³⁰ Dz.U. RP z 1945 r., nr 53, poz. 300 i poz. 301.

³¹ M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990, s. 46.

nego), gdy mamy do czynienia z jednostką szkodliwą społecznie, której czyny nie dadzą się podciągnąć pod żaden przepis kk czy innych ustaw karnych”³². Wzmacniając powyższe treści argumentowano, że za powołaniem Komisji przemawia szybkość jej działania, znacznie wyprzedzająca sądy i prokuratury. Wiceminister sprawiedliwości Komisję w tym zakresie porównał do lotnika, a sądy do furki czterokołowej³³. Z kolei Zambrowski konstatował, że dzięki: „symbiozie czynnika fachowo-prawniczego z ideowym czynnikiem społecznym złagodzony został dotkliwy brak kadry sądowo-prokuratorskiej i umożliwiające zostało zrealizowanie postulatu szybkości w działaniu represyjnym, tak ważnej dla osiągnięcia istotnych rezultatów w walce z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym”³⁴. Kiedy Komisja rozwinęła swoje „jursydykcyjne skrzydła”, rzeczywiste cele działania nie budziły wątpliwości. Na przykład jeszcze przed ogłoszeniem przez władze tzw. „bitwy o handel” Dyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej, dr Kazimierz Jasiński, w poufnej instrukcji jeden z nich przedstawił następująco: „W praktyce możemy stwierdzić niedostateczną ilość wniosków na obóz lub obóz i grzywnę za spekulację. Jest to niewątpliwie osłabienie polityki karnej. Należy pamiętać, iż wymierzanie grzywny ma na celu nie tylko interesy fiskalne, lecz przede wszystkim utrzymanie cen. Toteż nie wolno omijać tak skutecznego środka jakim jest obóz. Zwłaszcza należy stosować tę karę w przypadkach ukrywania towarów oraz pobierania specjalnie wysokich cen. Nie wolno stwarzać sugestii, iż od Komisji Specjalnej można się »wykupić« choćby najbardziej wysoką grzywną (...). Główną metodą kontroli była dotychczas kontrola dokonywana przez lotnych kontrolerów społecznych. Metoda ta ma niewątpliwie bardzo ważne znaczenie przede wszystkim ze względu na jej masowość³⁵, jednak nie może być wyłączną. Przede wszystkim kupcy przystosują się do niej, po drugie jest ona przypadkowa i po trzecie powierzchowna. W związku z tym skuteczność walki ze spekulacją wymaga zastosowania obok metody lotnej kontroli metody zbierania informacji od obywateli o poszczególnych paskarzach”³⁶. Z przytoczonego cytatu wypływają dwa wnioski: panaceum na rozwiązanie problemu (deficytu towarów) to kara i kupcy przystosują się, a zatem skuteczność walki wymaga zastosowania nowych metod. Nie liczone więc na rozwiązanie problemu, lecz jego zaostrzenie. Potwierdza to następny dokument z października tego samego roku, w którym stwierdzono: „Jednakże kupcy przystosowali się do metod walki ze spekulacją i stosują obecnie bardziej wyrafinowane sposoby spekulacji. W pierwszym rzędzie chodzi tu o dziedzinę towarów

³² Cyt. za R. Tomkiewicz, op. cit., s. 16.

³³ Ibidem, s. 16 i 17.

³⁴ Cyt. za M. Fajst, op. cit., s. 68.

³⁵ W 1948 r. skontrolowano w całym kraju 454,5 tys. punktów sprzedaży. Kontrolerzy społeczni biorący udział w akcjach osiągnęli cyfrę 152,7 tys. dni kontrolnych. Sporządzono 75 744 protokoły karne, z czego do Delegatur KS z wnioskami karnymi skierowano 52 193 sprawy. Wysokość kar w sprawach spekulacyjnych oscylowała w granicach 1 miliarda zł. Szerzej zob. APB, DKS, sygn. 108, Zarządzenie nr 5 KS w Warszawie z 21.02.1949 r.

³⁶ APB, DKS, sygn. 108, Instrukcja nr 10 w sprawie metod zwalczania spekulacji z 18 marca 1947 r.

przemysłowych, która była dotychczas zaniedbana (...) obecnie obok dotychczasowej akcji kontrolnej trzeba zastosować inną metodę³⁷.

Usytuowanie Komisji Specjalnej w strukturze wymiaru sprawiedliwości, jej kompetencje oraz zadania pobudzały wyobraźnię niektórych pseudoprawników. Przykładem może być Władysław Dworakowski, który po objęciu przewodnictwa w Delegaturze bydgoskiej w pierwszym swoim sprawozdaniu deliberował: „Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że szkodnik gospodarczy – to groźny element rozkładu. Ostrze tej walki przeciwko temu na wskroś aspołecznemu zjawisku nie powinno być stępione, ale wprost przeciwnie – walka ta powinna być wznoszona na coraz to wyższy poziom. I tu nasuwa się pytanie: Czy można ukarać za czyny nieprzewidziane kodeksem karnym, ale zasługujące na karę wg zdrowego poczucia prawnego i według zdrowego poglądu danego społeczeństwa miejscowego?” (podkreślenie – AZ)³⁸. Komentarz wydaje się zbyteczny. Można postawić jedynie pytanie, jakie motywy przyświecały tego typu przemyśleniom?

Na mocy dekretu z 16 listopada 1945 r. przystąpiono do tworzenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Przewodniczącego Komisji i ośmiu jej członków mianowało Prezydium KRN. Ci ostatni wybrani zostali po jednym spośród kandydatów przedstawionych przez premiera, ministra sprawiedliwości, obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego, administracji publicznej, Dyrektora Biura Kontroli przy KRN, CKZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej. W pierwszym składzie Komisji znaleźli się: przewodniczący Komisji Specjalnej – Roman Zambrowski, członek prezydium KRN; Dyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej – Kazimierz Jasiński, członek Komisji Wykonawczej KCZZ; zastępca dyrektora Biura Wykonawczego – Henryk Gacki, prokurator Sądu Najwyższego; członkowie: Jan Grubecki – Dyrektor Biura Kontroli przy Prezydium KRN; Leon Chajn – podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości; Mieczysław Mietkowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego; Konrad Świetlik – szef Zarządu Głównego Polityczno-Wychowawczego Ludowego Wojska Polskiego; Marcelli Porowski – Dyrektor Wydziału Samorządowego w Ministerstwie Administracji Publicznej i Eugeniusz Gajewski – przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zgodnie z przepisami dekretu organem wykonawczym Komisji było Biuro Wykonawcze. W terenie miała ona działać poprzez swoje delegatury. Jak głosił art. 1, nowa instytucja powołana została do „wykrywania i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego państwa, a zwłaszcza: przywłaszczania, grabieży mienia publicznego albo będącego pod zarządem publicznym, korupcji łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa”. Art. 10.2 mówił, że Komisja: „nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia skierować sprawę do pracy przymusowej, jeżeli jego działanie pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodni-

³⁷ Ibidem, Pismo Komisji Specjalnej do Delegatur z 31 października 1947 r.

³⁸ APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 30 listopada 1946 r., s. 211 i 212.

ctwa gospodarczego”. Maksymalny okres owego skierowania wynosił 2 lata. W zakresie postępowania przygotowawczego oraz stosowania środków zapobiegawczych przyznano jej uprawnienia organów sądowych³⁹ i prokuratorskich. Jednak jako organ quasi-sądowy nie podlegała żadnej kontroli instancyjnej. Jej postanowienia miały charakter ostateczny, od których nie służył żaden odwoławczy środek prawny. Należy w tym miejscu podkreślić, że Komisja Specjalna była podporządkowana Prezydium KRN, a więc władzy państwowej, co dezawuuje tezę o niezawisłości wymiaru sprawiedliwości.

Wśród artykułów na szczególną uwagę zasługuje cytowany powyżej artykuł 10.2. Przez zawarte tam określenie „*wstręt do pracy*” rozumiano sytuację, w której człowiek nie pracujący i nie posiadający żadnego legalnego źródła utrzymania dysponował środkami majątkowymi. Uznano zatem a priori, że owe środki, jeżeli nie pochodzą z pracy zawodowej, to są efektem przestępstwa. Była to niezgodna z prawem zasada karania, podobnie zresztą, jak działanie prewencyjne (art. 10.2) przez karanie osoby, która „*stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszcza się szkodnictwa gospodarczego*”. Powyższe zasady i ich szeroka dyspozycja powodowały, że ów przepis stał się niezwykle pojemny. Oznacza to, że w praktyce Komisja mogła, wg uznania składów orzekających, każdego „podejrzanego” oskarżyć i skazać, wypełniając treścią poszczególne przypadki⁴⁰. W ten sposób władza Polski Ludowej poprzez Komisję chroniła swoją politykę, demonstrowała siłę, adresując jednocześnie do społeczeństwa czytelne przesłanie mówiące, iż jej decyzje są jedynie słuszne, a negatywne oceny i komentarze społeczne to przejaw wrogiej działalności (szepczana propaganda) obwarowanej sankcjami karnymi.

Historię Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wg kryterium organizacyjnego i prawnego można podzielić na trzy etapy. Pierwszy obejmuje lata 1945–1947, drugi 1947–1950, ostatni zaś okres przypada na lata 1950–1954. Od momentu pojawienia się Komisji jej kształt prawny zaczął budzić wątpliwości. Wynikały one głównie z braku precyzji pewnych uregulowań, które w konfrontacji z praktyką okazały się niedoskonałe. Kierownictwo Komisji Specjalnej opracowało zatem projekt zmian dekretu z 16 listopada 1945 r. i przekazało go Radzie Ministrów. Ta nad jego kształtem debatowała na posiedzeniu 4 i 11 kwietnia 1946 r. Ostrą polemikę, poza niektórymi aspektami prawnymi, wywołał zarzut Stanisława Mikołajczyka, że członkowie Komisji są stronnicy i kierują obwinionych do obozów pracy ze względów politycznych⁴¹. Mimo kontrowersji Rada Ministrów przyjęła w całości dekret, który 14 maja został zatwierdzony przez Prezydium KRN. Do najważniejszych zmian, w porównaniu z dekretem listopadowym, należał zapis mówiący o możliwości orzeczenia przepadku mienia oraz wprowadzenie pojęcia „*obóz*

³⁹ Komisja mogła również kierować sprawy do rozpoznania przez sądy w trybie zwykłym lub dożywotnim.

⁴⁰ W sytuacji kiedy zachodziło podejrzenie, że sąd powszechny może wydać wyrok łagodny lub uniewinnić, sprawie nie nadawano biegu, lecz orzekano we własnym zakresie – szerzej problem ten omówiony został w dalszej części artykułu.

⁴¹ D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna...*, s. 11 i 12.

pracy”. Poza tym jednoznacznie stwierdzono, że postępowanie „dotyczące skierowania sprawcy do obozu, toczy się bez udziału obrońcy”.

Kolejna zmiana statusu prawnego Komisji nastąpiła w 1947 r. w związku z wejściem w życie tzw. małej konstytucji (19 lutego 1947 r.). Kompetencje prezydium KRN przejęła wtedy Rada Państwa, w tym również te w odniesieniu do Komisji. Z kolei zakres uprawnień samej Komisji Specjalnej został znacznie rozszerzony w wyniku uchwalenia ustawy z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym⁴². Ustawa ta zastąpiła m.in. dekret PKWN z 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej⁴³. Dzięki jej zapisom Komisja stała się głównym narzędziem państwa w walce ze spekulacją.

Ustawa o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym rozpoczęła intensywny okres przemian w sektorach gospodarki prywatnej, obejmujących handel i usługi. Była ona następstwem decyzji podjętych na plenum KC PPR 13–14 kwietnia 1947 r., które dały początek proklamowanej w maju tego roku tzw. „bitwie o handel”. Ustawa, o której mowa, zabraniała przedsiębiorstwom handlowym żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych cen maksymalnych. Od tego momentu przestały de iure⁴⁴ działać mechanizmy rynkowe, gdyż regulacją cen zajęły się komisje cennikowe⁴⁵, a kontrolą – Społeczne Komisje Kontroli Cen⁴⁶. W skład tych ostatnich weszli przedstawiciele Delegatur Komisji Specjalnej. Na podstawie ww. aktów prawnych zwiększono kompetencje Komisji, która za pobieranie nadmiernych zysków w handlu, za udział w handlu łańcuskowym oraz skup, gromadzenie i ukrywanie towarów mogła – oprócz skierowania sprawcy do obozu pracy przymusowej (do 2 lat) lub jego sprawy z aktem oskarżenia do sądu⁴⁷ – wydać orzeczenie o przepadku mienia, którego dotyczyło przestępstwo bądź podjąć decyzję o zamknięciu zakładu czy przedsiębiorstwa. Ponadto Komisja mogła wymierzyć grzywnę do 5 mln zł (przy przeciętnej płacy wynoszącej w 1949 r. – 15 875 zł). Nowością w zmienionej wersji dekretu było przyznanie obwinionemu prawa do korzystania z pomocy obrońcy, jednak wyłącznie w toku postępowania przygotowawczego, a nie podczas posiedzeń kompletów orzekających. To pozorne złagodzenie przepisów było jednak iluzoryczne, gdyż decyzje były zależne wyłącznie od członków Komisji, a nie kodeksu postępowania karnego.

Dla uregulowania szczegółowych kwestii związanych z nową ustawą Komisja opracowała kilka instrukcji⁴⁸. Jedna z nich zawierała zestaw czynności, jakie obowiązywały w czasie kontroli sklepu. I tak inspekcję należało zacząć od witryny, by sprawdzić, czy każdy wystawiony tam towar ma czytelną cenę sprzedaży. Wewnątrz

⁴² Dz.U. RP z 1947 r., nr 43, poz. 218.

⁴³ Dz.U. RP z 1944 r., nr 9, poz. 49.

⁴⁴ Komisje cennikowe istniały już w 1946 r. i zajmowały się ustalaniem tzw. marży.

⁴⁵ Dz.U. RP z 1947 r., nr 44, poz. 230.

⁴⁶ Dz.U. RP z 1947 r., nr 44, poz. 228.

⁴⁷ M. Fajst, op. cit., s. 78.

⁴⁸ Była ona powieleniem art. 6, 7, 8 i 10 dekretu z 25 października o zwalczaniu spekulacji wojennej – Dz.U. RP, nr 9, poz. 49.

sklepu natomiast na widocznym miejscu musiał być umieszczony cennik. Członkowie Komisji, w ramach organizowanych akcji, mogli także kontrolować faktury, magazyny itp.

Kolejną ważną cezurę w dziejach Komisji Specjalnej stanowił rok 1950. Wówczas to dokonano reorganizacji wymiaru sprawiedliwości – wyodrębniono Generalną Prokuraturę RP. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych zmian, tak i te przedyskutowano na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów 20 czerwca 1950 r., a także 10 dni później podczas obrad Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR. Projektem zmian ustawy o Komisji w dniu 6 lipca 1950 r. zajęła się Rada Państwa. Następnie trafił on pod obrady Sejmu, który 20 lipca 1950 r. uchwalił ustawę o zmianie dekretu o utworzeniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Jego nowelizacja polegała m.in. na rozszerzeniu listy przestępstw o „*powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących*”, tzw. propagandę szeptaną⁴⁹. W sensie proceduralnym Komisja oraz jej Delegatury zostały pozbawione funkcji ścigania i wykrywania przestępstw (prokuratorskich). Ich rolę ograniczono do orzekania (a więc uprawnień sędziowskich) na wniosek prokuratora, który zarządzał również wykonanie kary. Ponadto zlikwidowano zapis o upoważnieniu Komisji do przyjmowania od obywateli doniesień o przestępstwach i nadużyciach. Warto podkreślić, że orzeczenia, które do tej pory były zastrzeżone wyłącznie dla Komisji Specjalnej w Warszawie, mogły być odtąd wydawane przez Delegatury. W tym kształcie prawnym Komisja działała ponad 4 lata. Zlikwidowana została 23 grudnia 1954 r. Jako formalne uzasadnienie decyzji podano spadek liczby przestępstw, do zwalczania których została powołana.

III. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bydgoszczy – powstanie i rozwój organizacyjny

Na mocy dekretu powołującego Komisję Specjalną rozpoczęto tworzenie jej terenowych przedstawicielstw – Delegatur. Ze względów organizacyjnych oraz kadrowych nie było możliwe otwarcie wszystkich Delegatur jednocześnie. Stąd powstawały one stopniowo. Od grudnia 1945 r. do końca lutego 1946 r. utworzono dwanaście trzypo- i pięcioosobowych struktur regionalnych. Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, jako jednostka trzyosobowa, powołana została do życia 16 stycznia 1946 r.⁵⁰ w składzie: przewodniczący – Ludwik Szulc⁵¹, I Delegat – sędzia Alojzy Herman, II Delegat – sędzia Władysław Witkowski i Kierownik Biura Skarg – Antoni Pułtorak⁵². Powyższa data określa raczej akt prawny,

⁴⁹ Mimo iż przepis pojawił się w 1950 r., kary za szeptaną propagandę Komisja orzekała już od 1946 r. korzystając z różnych obowiązujących aktów prawnych.

⁵⁰ R. Tomkiewicz, op. cit., na s. 68 i 69 napisał, że bydgoską Delegaturę utworzono 15 stycznia.

⁵¹ Funkcję Przewodniczącego Delegatury pełnili: Ludwik Szulc (16.01.1946–26.11.1946), Władysław Dworakowski (26.11.1946–1.10.1950), Jan Korczyński (1.10.1950–23.12.1954).

⁵² APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie za czas od dnia 16 stycznia do dnia 26 lutego 1946 r. z działalności Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bydgoszczy, s. 1.

gdyż dopiero 18 stycznia Delegatura dla swoich celów otrzymała malutki pokój w Biurze Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pierwszy pracę rozpoczął Kierownik Biura Skarg⁵³. Jednak formalnie Delegatura swoją działalność rozpoczęła 23 stycznia po ukonstytuowaniu się i publicznej autoprezentacji. W tym dniu odbyło się w Wojewódzkiej Radzie Narodowej posiedzenie poświęcone powołaniu Delegatury Komisji Specjalnej na Województwo Pomorskie. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego WRN Wojciecha Wiechno rolę Delegatury przedstawił sędzia Herman mówiąc: „*Każdy kto wystąpi przeciwko naszej zasadniczej linii, kto odstąpi od obowiązku (respektowania polityki państwa – AZ) – stanie się szkodnikiem państwa*”⁵⁴.

Pierwsze tygodnie upływały na sprawach organizacyjnych. W tym czasie Delegatura otrzymała nową siedzibę (9 pokoi) w gmachu Sądu Grodzkiego przy Wałach Jagiellońskich 2. Przydzielone pomieszczenia pozostawiały wiele do życzenia. Były one, jak napisano w sprawozdaniu, brudne, bez szyb, pieców i mebli. Do stanu użyteczności pomogła doprowadzić je Komenda Wojewódzka MO w Bydgoszczy. Jednocześnie w tym samym czasie delegaci odbyli szereg spotkań z przedstawicielami instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, informując o powstaniu Delegatury oraz jej kompetencjach. Mimo propagandowej akcji i deklarowanego poparcia nowa struktura jurysdykcyjna borykała się trudnościami. Przewodniczący L. Szulc w piśmie do warszawskiej centrali skarżył się: „*W sprawie delegowania 2-ch aplikantów zwracałem się do Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który nawet nie raczył w tej sprawie porozumieć się ze mną, pomimo że sprawa delegowania aplikantów została uzgodniona z nim przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Więzienie Karno-Śledcze w Bydgoszczy nie przyjmuje aresztantów z powodu epidemii tyfusu, co również w dużej mierze utrudnia normalny tryb urzędowania. Wojewódzka Komenda MO nie posiada w swoich aresztach wyżywienia dla aresztowanych i trzeba ich kierować do więzień w Świeciu lub Inowrocławiu*”⁵⁵. Ostatnia z wymienionych trudności po części spowodowana była dużą ilością napływających i prowadzonych spraw nie tylko w Delegaturze, ale i w ogóle. Potwierdza to pismo płk. Józefa Jurkowskiego z WUBP, w którym informował: „*Równocześnie z uwagi na przeludnienie więzień, proszę o zatławianie spraw osadzonych w więzieniach karno-śledczych w trybie możliwie najbardziej przyspieszonym, w celu umożliwienia przetransportowania ich już jako karnych do obozu pracy w Miłocinie*”⁵⁶.

⁵³ *Walka z nieuczciwością*, „Ziemia Pomorska” nr 17 z 17.01.1946 r., s. 4 – mowa o powołaniu „do życia Biura Skarg przy ul. Jagiellońskiej 26”.

⁵⁴ *Biuro skarg w Bydgoszczy*, Ilustrowany Kurier Polski nr 24 z 25.01.1946 r., s. 7, zob. także *Walka z nadużyciami i szkodnictwem. Utworzenie Delegatury Komisji Specjalnej na Województwo Pomorskie*, Ziemia Pomorska nr 24 z 24.01.1946 r., s. 5. Warto zaznaczyć, że regionalna, codzienna gazeta PPS, jaką był „Robotnik Pomorski”, powstanie Delegatury pominęła milczeniem.

⁵⁵ APB, DKS, sygn. 156, Pismo Komisji Specjalnej w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Warszawie z 11.2.1946 r., s. 8.

⁵⁶ APB, DKS, sygn. 108, Pismo WUBP w Bydgoszczy do Przewodniczącego Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 28.11.1946 r. Z powyższego pisma, a także informacji ze sprawozdań nasuwa

Notabene kłopoty z „zakwaterowaniem” w bydgoskim więzieniu miały miejsce również w następnym roku. Władysław Dworakowski w sprawozdaniu do warszawskiej centrali napisał: *„W dniu 22 września br. członek tut. Delegatury ob. sędzieja Fronczak brał udział w konferencji, która odbyła się w Rejonowej Prokuraturze Wojskowej w Bydgoszczy w związku z przepelnieniem miejscowego więzienia. Na konferencji ustalono, że pewną ilość więźniów trzeba przetransportować do innych miast. Na skutek tego Delegatura zwróciła się do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy z prośbą o przetransportowanie 30-tu więźniów pozostających do naszej dyspozycji, a w stosunku do których wystosowano wnioski o Obóz Pracy”*⁵⁷.

Od momentu powstania Delegatury do 26 lutego 1946 r. wpłynęło aż 109 spraw. Permanentny wzrost wszczętych i prowadzonych postępowań, a w ślad za tym obciążenia pracowników zdecydował o liczebnym zwiększeniu personelu. Zatrudniono czwartego delegata, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu, Mariana Madeya oraz aplikanta sądowego – Zygmunta Sawińskiego. Na początku kwietnia 1946 r. w Delegaturze pracowało 18 osób. W całej historii tej instytucji przewinęło się przez nią około 150 pracowników⁵⁸.

Do 1950 r. siedzibą Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy był gmach sądu. Dnia 23 kwietnia tegoż roku na mocy decyzji Zarządu Miejskiego jej lokum przeniesiono do budynku, który stanowił własność Prezydium MRN przy ul. Generalissimusa Stalina 14. Tam Delegatura funkcjonowała do 21 grudnia 1954 r., kiedy to zajmowane lokale (5 pokoi, poczekalnię, toaletę oraz pomieszczenie archiwalne) przekazano Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy⁵⁹.

się wnioski, iż Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego dokonywały „selekcji” osób popełniających to samo przestępstwo. Na przykład *„Powiatowy UBP w Bydgoszczy zatrzymał w styczniu br. (chodzi o 1946 r. – AZ) 20 osób, w tym za nielegalne posiadanie broni 6 osób konfiskując przy tym jeden karabin i 6 pistoletów, 5 osób zwolniono, zaś jedną przekazano prokuratorowi”* – APB, UWP, WSP, sygn. 618, Zarząd Miejski w Bydgoszczy. Sprawozdanie za miesiąc styczeń 1946 r., s. 158. Za posiadanie broni groziła kara więzienia do kary śmierci łącznie. Pojawia się pytanie, jakie kryteria decydowały o fakcie, że jednych zwalniano, mimo iż w świetle prawa dopuścili się przestępstwa, a w stosunku do innych wszczynano postępowanie, które kończyło się skazaniem na długoletnie więzienie, a i nierzadko wyrokiem w postaci kary śmierci? – np. dnia 11.01.1946 r. WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy skazał Franciszka Hubnera na karę śmierci za nielegalne posiadanie broni – źródło jw., s. 138.

⁵⁷ APB, DKS, sygn. 157, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1 do 30 września 1947 r., s. 159.

⁵⁸ APB, DKS, sygn. 121, Spis akt personalnych (podręcznych pracowników Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1946 r. do 1954 r. oraz sygn. 116, Wykaz akt osobowych pracowników Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przekazanych Prokuratorowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy z 16 kwietnia 1950 r. Drugi z wykazów obejmuje również Inspektorów Powiatowych DKS.

⁵⁹ Ibidem, Protokół przekazania lokalu przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 21.12.1954 r. Prokuratura „w spadku” otrzymała m.in. portret Bieruta i Cyrankiewicza, każdy w cenie 34,20 zł oraz portret Rokossowskiego za 35,40 zł.

Struktura bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej była ściśle związana z ewolucją programowo-kompetencyjną Komisji. I tak do roku 1947 sprawami administracyjno-biuroowymi zajmował się sekretariat. Prowadzono w nim repertorium ogólne, wykazy osób aresztowanych itp. Drugim ogniwem był referat dochodzeniowy, nazywany również wydziałem dochodzeniowym. Ton jego pracy nadawali delegaci oraz okresowo zatrudniani aplikanci sądowi przy współudziale pracowników pomocniczych. Tu prowadzono śledztwa, przygotowywano projekty wniosków karnych, które później były przyjmowane podczas posiedzeń kompletów orzekających. Trzecim organem było Biuro Skarg.

W 1947 r. struktura Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, tak samo jak i innych Delegatur, uległa zmianie. Na skutek wprowadzenia ustawy o zwalczaniu drożyzny i rozpoczęcia „bitwy o handel” utworzono nową komórkę – Wydział do Walki ze Spekulacją⁶⁰. W jego składzie personalnym, poza kierownikiem Alojzym Hermanem (później Lechem Hermanowskim), znalazł się delegat Bolesław Smoliński (zastępca kierownika) oraz 6 referentów. Do zadań Wydziału należało nadzorowanie i koordynowanie pracy inspektorów powiatowych, Społecznych Komisji Kontroli Cen, przygotowywanie różnego rodzaju akcji, a także prowadzenie inspekcji w terenie. Wydział funkcjonował na zasadzie podziału terytorialnego (każdy referent po 3–4 powiaty), a nie rzeczowego (Rs I i Rs II⁶¹). Sprawy z repertorium Rs I prowadzili Zygmunt Wirszyła, Antoni Maciejewski, Stanisław Tyniecki i Konstanty Rutkowski, zaś Rs II Józef Wasilewski i Bernard Burchardt. Drugą jednostką w strukturze Delegatury był Wydział Dochodzeniowy obejmujący sprawy wchodzące w zakres Ksp.⁶² Ich prowadzeniem zajmowali się delegaci: Wiktor Kalka, Kiedrzyński, Jerzy Kopcewicz i Stanisław Robak. Całą pracę biurowo-administracyjną prowadziła Kancelaria. W niej także kontrolowano listy do i od aresztowanych pozostających w dyspozycji Delegatury. Szczegółowe kwestie związane z cenzurą korespondencji regulowały zarządzenia Delegatury⁶³.

Następna reorganizacja działającej w Bydgoszczy Komisji Specjalnej miała miejsce 1 czerwca 1949 r.⁶⁴ Wtedy to zmienione zostały nazwy dwóch wydziałów. Wydział do Walki ze Spekulacją został przemianowany na Wydział do Walki z Prze-

⁶⁰ W dokumentach wydział ten nazywany jest również referatem.

⁶¹ Rs obejmował sprawy spekulacyjne: Rs I – handel łańcuszkowy, pobieranie nadmiernych cen, odmowa sprzedaży, brak cen, brak rachunków, ukrywanie towarów, ich skupowanie itp., Rs II – potajemny ubój, handel mięsem, obrót zbożem i produktami nielegalnego przemiału, nielegalny garbunek, przemyt, gorzelnictwo, szkodnictwo leśne, itp.

⁶² Ksp – sprawy karne: nadużycia w spółdzielniach, w handlu państwowym, dewastacja gospodarstw rolnych, kradzieże w przemyśle, łapownictwo itp.

⁶³ APB, DKS, sygn. 109, zob. np. Zarządzenie nr 6 i 11 z 1948 r.

⁶⁴ Ibidem, Zarządzenie z 27.05.1949 r. Ustalona na tej podstawie organizacja istniała do 1.1.1950 r. Dnia 30 listopada wydano zarządzenie, w którym dokonano zmian kosmetycznych, tzn. dotychczasowe nazwy wydziałów zastąpiono innymi, zamieniono miejscami trzy powiaty i zmieniono obsadę czterech inspektorów terenowych – zob. APB, DKS, sygn. 159, Zarządzenie Delegatury Komisji Specjalnej z 30.12.1949 r., s. 370–373.

stępczością Masową, a dochodzeniowy na Wydział Śledczy. Zakres obowiązków Kancelarii pozostał praktycznie bez zmian. Wydział do Walki z Przestępczością Masową (kierownik Hermanowski, zastępca Kopcewicz) zorganizowany był na zasadzie podziału województwa na trzy rejony⁶⁵.

W pierwszym rejonie za sprawy Rs I odpowiadał Konstanty Rutkowski (Referat W1), a Rs II Bernard Burchardt (W4), w drugim – Rs I Antoni Maciejewski (W2), a Rs II Zygmunt Wirszyła (W5); trzecim – Rs I Stanisław Tyniecki (W3), Rs II Józef Wasilewski (W6). Ponadto referentom przydzielono dodatkowe obowiązki oraz nadzór nad prowadzonymi akcjami. Zgodnie z Zarządzeniem za priorytetowe

Tabela 1. Rejonizacja Wydziału do Walki z Przestępczością Masową

Region I	Inspektor terenowy
Bydgoszcz miasto Bydgoszcz powiat Szubin powiat Wyrzysk powiat Inowrocław miasto Inowrocław powiat Sępólno powiat	Józef Przynoga Jan Nawrocki Kazimierz Kosmatka Ludwik Wochna Adam Batkowski Stanisław Podgórski Mieczysław Wrombel
Rejon II	Inspektor terenowy
Toruń miasto Toruń powiat Wąbrzeźno powiat Aleksandrów Kujawski powiat Włocławek miasto Włocławek powiat Lipno powiat Rypin powiat	Józef Rydz Tadeusz Żelaszkiewicz Stanisław Żonakowski Stanisław Wódkowski Mieczysław Wiśniewski Aleksander Zakrzewski Nie obsadzone (wcześniej Antoni Nowak) Edmund Wiśniewski
Rejon III	Inspektor terenowy
Grudziądz miasto Grudziądz powiat Brodnica Nowe Miasto Świecie Chojnice Tuchola Chełmno powiat	Bolesław Ahl Wincenty Boruch Wiktor Próchnicki Antoni Radomski Henryk Wruk Zygmunt Czajkowski Izydor Urban Stefan Glaza

⁶⁵ Powyższe dane pochodzą z Zarządzenia z 30.12.1949 r. – APB, DKS, sygn. 159, s. 370–373.

uznano sprawy aresztanckie oraz sprawy z akcji „U” (ubój) i „Z” (zbożowej). Pozostałe załatwiano w kolejności wpływu do Delegatury.

W pierwszym roku działalności bydgoskiej Delegatury, tj. od 24.01.1946 r. do 31.12.1946 r., wpłynęło 1518 spraw, w tym od osób prywatnych 430, z urzędów 937, od instytucji społecznych 151, do prokuratur przekazano 514 spraw, sądów 5. W 293 przypadkach postępowanie umorzono, w 11 zaś zawieszono⁶⁶. Oznacza to, że Komisja rozpatrzyła 999 spraw. Sporządzono 106 wniosków o obóz pracy obejmujących 168 osób⁶⁷. Rok 1947 charakteryzował się wzrostem aktywności Delegatury (3787 spraw). Sporządzono 140 wniosków o obóz pracy dla 222 osób⁶⁸. Intensyfikacja działań spowodowana była wprowadzeniem ustawy z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu spekulacji i drożyzny. W oparciu o wykroczenia przeciwko jej artykułom wpłynęło aż 3713 spraw. Tylko od wejścia w życie wspomnianej ustawy do końca grudnia 1947 r. w województwie pomorskim skontrolowano 14 936 punktów sprzedaży, angażując do akcji 7674 osoby⁶⁹. Suma nałożonych grzywien wyniosła 15 993 000 zł.

W początkowym okresie swojej historii Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy koncentrowała się na następujących sprawach: handlu towarami niewiadomego pochodzenia, przemiale mąki poniżej dozwolonego składu procentowego, nielegalnym uboju, dewastacji gospodarstw poniemieckich, ukrywaniu inwentarza, przywłaszczaniu mienia poniemieckiego, lichwie, łapownictwie, spekulacji itp. Przeprowadzono szereg działań profilaktycznych i specjalnych na terenie całego województwa, m.in. akcję zbożową, kartoflaną, rzeźniczą, a także akcję skierowaną przeciwko handlarzom obcą walutą. Jak podkreślono w sprawozdaniu, *„we wrześniu ujęto całą szajkę waluciarzy na terenie Torunia. Epilogiem tej sprawy było wystosowanie kilku wniosków o obóz pracy”*⁷⁰. Na konto swojego sukcesu Delegatura zaliczyła również wykrycie tzw. afery smalcowej w Toruniu, w efekcie czego wystosowano wniosek o skierowanie do pracy przymusowej ogółem 16 osób na okres od 3 miesięcy do 1,5 roku⁷¹. Pracownicy Komisji Specjalnej w Bydgoszczy zaangażowani zostali również do ściągania zaległych świadczeń rzeczowych. Dysponując materiałami przekazywanymi przez Wydział Apropowizacji i Handlu (Oddział Świad-

⁶⁶ APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej za okres od dnia 24.01.1946 do 31.12.1946 r.

⁶⁷ Powyższe dane różnią się od zawartych w Sprawozdaniu z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w okresie całej jej działalności, tj. od stycznia 1946 r. do grudnia 1947 r. (126 wniosków w stosunku do 195 osób) – APB, DKS, sygn. 110.

⁶⁸ W sprawozdaniu z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za rok 1947 – jest mowa o 223 osobach – APB, DKS, sygn. 122.

⁶⁹ APB, DKS, sygn. 110, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w okresie całej jej działalności, tj. od stycznia 1946 r. do grudnia 1947 r.

⁷⁰ APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy od dnia 24.01.1946 do 31.12.1946 r.

⁷¹ APB, DKS, sygn. 156, Streszczenie ważniejszych spraw będących w referacie prok. Madeya w II i III dekadzie lipca 1946 r., s. 143.

czeń Rzecзовych) Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego oraz komend Milicji Obywatelskiej występowali w roli przysłówiowego straszaka⁷². Informując swoich zwierzchników o skuteczności działań przewodniczący Delegatury napisał: „*Akcja przeciwko opornym w zdawaniu świadczeń rzeczowych kontynuowana była zwłaszcza w pierwszej połowie grudnia, natomiast w drugiej połowie miesiąca rozpracowano intensywnie posiadany materiał*”⁷³. W rezultacie podjętych przedsięwzięć wyegzekwowano od gospodarzy 10,6% zaległości w ziemniakach, 66,6% w zbożu i 82,4% w gotówce za mięso i mleko. W pierwszym rocznym sprawozdaniu z dumą podkreślono, iż „*województwo pomorskie znalazło się na 3 miejscu w ściąganiu zaległości*”⁷⁴. Warto podkreślić, że Delegatura bydgoska aktywnie włączała się w ściąganie podatku gruntowego, a później składek na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa (SFOR). Jeśli wierzyć statystykom, nie można odmówić jej skuteczności. Decydowały o tym metody – „*doprowadzono do Delegatury kilku specjalnie opornych, którzy po złożeniu zobowiązań uiszczenia należności w jednogodniowym terminie zostali wypuszczeni. To jednak spowodowało, że już w październiku 1948 r. stopa odsetkowa uiszczenia podatku gruntowego i SFOR wyrażała się cyfrą 96,1% w gotówce i 50,1% w ziemiopłodach*”⁷⁵.

Optymizm i dobrą pracę Delegatury potwierdziła kontrola z centrali, która miała miejsce w dniach 13–17 czerwca 1946 r. Podczas inspekcji nie stwierdzono uchybień⁷⁶. Wydaje się jednak, i to potwierdza sprawozdanie, iż kontrolujący inspektor więcej uwagi poświęcił sprawom politycznym, koncentrując się na konflikcie między PPR a PPS, którego przedmiotem była Delegatura. Między innymi w tej sprawie odbył on kilka spotkań: z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PPR, przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu PPS oraz wojewodą. Powyższy fakt w swoim sprawozdaniu odzwierciedlił pisząc: „*W wyniku wspólnej konferencji w dniu 15 czerwca u wojewody, na której obecni byli: wojewoda, członkowie delegatury, sekretarz KW PPR i przewodniczący WK PPS – wyjaśniliśmy tło pewnych nieporozumień i doszliśmy wspólnie do przekonania, że wskazany jest, by w skład Delegatury w Bydgoszczy wchodził przedstawiciel PPS, z uwagi jednak na to, że nie stwierdziłem wyraźnie, by Delegatura w Bydgoszczy wykonywała pewną stroniczość przy prowadzeniu dochodzeń, zaznaczyłem, że dokooptowanie przedstawiciela PPS do Delegatury w Bydgoszczy nie powinno być w żadnym wypadku rozumiane jako wynik mej*

⁷² Na temat współpracy ww. instytucji w ramach ściągania świadczeń rzeczowych istnieje bogata baza źródłowa, zob. APB, UWP, Wydział Apropowizacji i Handlu, Oddział Świadczeń Rzecзовych, sygn. 4325, 4328, 4329 i in.

⁷³ APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 31 grudnia 1946 r., s. 224.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r.

⁷⁶ AAN, KS, sygn. 95, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w dniach od 13-go do 17-go czerwca 1946 r., s. 2.

inspekcji”⁷⁷. Istota owego konfliktu dowodzi, że w przypadku omawianej instytucji nie respektowano w obsadzie stanowisk zasady tzw. klucza partyjnego⁷⁸.

O tym, że stosunki między Delegaturą a PPS pozostawały wiele do życzenia, świadczy również fakt, który miał miejsce na konferencji prasowej zorganizowanej w Delegaturze 12 czerwca 1947 r. Wtedy to przedstawicielowi „Głosu Pomorza” (organ PPS) imputowano, że jego gazeta nie zamieszcza wszystkich komunikatów podawanych przez Delegaturę⁷⁹. Odpierając zarzuty dziennikarz argumentował to brakiem miejsca oraz ogólnopolską kampanią propagandową Komisji. Zastrzeżenia wysunięte pod adresem „Głosu Pomorza” uznał za niezrozumiałe.

Ocena pracy Delegatury w 1947 r. nie była już tak pozytywna. Kontrolujący ją radca Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z Warszawy, Michał Chigryn, stwierdził, że delegaci w większości spraw dochodzenia prowadzą za pośrednictwem MO oraz UB i to nawet w przypadku przestępstw popełnionych w Bydgoszczy⁸⁰. Zarzucano, że do organów ścigania przesyłano z reguły ogólne polecenia przeprowadzenia dochodzenia bez wymienienia kierunku i zlecenia konkretnych czynności. W rezultacie Delegatura, jak podkreślono w sprawozdaniu, wykonywała głównie czynności prokuratorskie, a nie śledcze. W dalszej części kontroler swoją uwagę skupił na personalnej obsadzie Delegatury i scharakteryzował pracę poszczególnych Delegatów, pozytywnie wyrażając się jedynie o Jerzym Kopcewiczu.

W ogólnej ocenie pracy M. Chigryn napisał: *„Delegaturę Bydgoską cechuje ostrożność, sumiennosc oraz brak inicjatyw i rozmachu. Jest to wynikiem i specyfiki terenu, i mentalności Przewodniczącego. Delegatura nadal odczuwa brak prawników, gdyż sędzia Fronczak mało czasu i wysiłku poświęca pracy (w Delegaturze jest gościem), poziom fachowy prowadzenia dochodzeń i przygotowywania wniosków nie zawsze jest zadowalający. Ob. Smoliński ma więcej dobrych chęci niż kwalifikacji na Delegata, a jego praca w Wydziale Walki ze Spekulacją jest minimalna. Delegatura nie utrzymuje bliższych kontaktów z masą robotniczą i nie wykorzystuje należycie inspektorów powiatowych, którzy pracują na ogół dobrze. Wszystko to obok specyficznych warunków miejscowych daje w rezultacie małą ilość spraw i małą ich wagę gatunkową”*⁸¹.

⁷⁷ Ibidem, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w dniach od 13-go do 17-go czerwca 1946 r., s. 2.

⁷⁸ W drugiej połowie 1946 r. PPR w województwie pomorskim przystąpiła do usuwania członków PPS ze stanowisk kierowniczych w MO (od komendanta posterunku w górę) i ORMO. Szerzej na ten temat zob. APB, UWP, WSP, sygn. 753 i 754. Szczególnie wymowne w kontekście poruszonego tematu było Pismo Wojewody Pomorskiego Wojciecha Wojewody do premiera Osóbki-Morawskiego i Sekretarza Generalnego CKW PPS Cyrankiewicza z 22 listopada 1946 r. zawierające ostry i rzeczowy protest – jw. sygn. 754.

⁷⁹ APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej za okres od 1 do 30 czerwca 1947 r.

⁸⁰ AAN, KS, sygn. 95, Sprawozdanie z lustracji Delegatury KS w Bydgoszczy, przeprowadzonej przez radcę Biura Wykonawczego Michała Chigryna w dniach 3–6 grudnia 1947 r., s. 17.

⁸¹ Ibidem, s. 21.

Kontrolę bydgoskiej Delegatury przeprowadzano przeciętnie dwa razy w roku. Oprócz uwag natury administracyjnej pracownicy warszawskiej centrali prawie zawsze wysuwali zastrzeżenia odnoszące się do strony ideowej oraz politycznej. Na przykład w 1949 r. Konrad Świetlik stwierdził: „*brak jest tempa pracy i właściwego nastawienia w pracy Komisji Specjalnej jako takiej. Jest ona bowiem bronią władzy ludowej i ma na celu zwalczanie szkodnictwa gospodarczego*”⁸². Co miał na myśli mówiąc „o właściwym nastawieniu” dowiadujemy się z dalszej części jego wypowiedzi: „*Dowodem małego interesowania się przez wydział pracą w terenie jest także kolosalny procent spraw umorzonych i przekazanych w stosunku do spraw załatwionych na miejscu. Sprawy umorzone nie budzą zastrzeżeń, ale niewątpliwie będzie ich mniej, jeżeli Wydział będzie bardziej operatywny (...) Mało jest wniosków o obóz pracy w Wydziale Spekulacyjnym, a spowodowane to jest zbyt tolerancyjnym podejściem w szczególności do spraw ubojowych*” (podkreślenie – AZ)⁸³. W przypadku, gdyby powyższe treści odnosiły się do „jakiegoś innego urzędu”, można by je komentować, jednak w sytuacji, gdy ich adresatem był wymiar sprawiedliwości, jest to zbyteczne. Interesująca natomiast była odpowiedź na postawione zarzuty przewodniczącego Delegatury Władysława Dworakowskiego: „*Sprawa nielegalnego uboju na naszym terenie nie wygląda tak jak w województwach b. Kongresówki, bowiem ludność tutejsza jest bardziej zdyscyplinowana i nie dopuszcza się masowo tych przestępstw*”⁸⁴.

Bydgoska Delegatura, podobnie jak i Komisja w całym kraju, od początku swojego istnienia bezpardonowo zwalczała naruszanie peerelowskiego prawa na płaszczyźnie gospodarczej, społecznej i politycznej. Jej klientami byli zarówno przestępcy w pełnym tego słowa znaczeniu, jak i ci, którzy do takiego miana aspirowali w świetle przyjętych kryteriów politycznych. W propagandzie adresowanej do społeczeństwa Delegatura deklarowała walkę ze szkodnictwem gospodarczym, a od 1950 r. z „paniką szkodzącą interesom mas pracujących”. W pierwszej grupie znalazły się przestępstwa typu: spekulacja, szabrownictwo, korupcja, niegospodarność, afery gospodarcze, nielegalny garbunek skór, gorzelnictwo, wprowadzanie do obrotu handlowego towarów bez zezwolenia, ukrywanie towarów, lichwa czy chuligaństwo. W wymienionym zakresie, ujmując problem obiektywnie, teoretyczne założenia Komisji Specjalnej i Delegatury w Bydgoszczy należałoby ocenić pozytywnie. Niestety, jednak sfera praktyki, zabarwiona ideologią i polityką, znacznie odbiegała od deklaratywności. W efekcie trudno jednoznacznie odróżnić rzeczywistych przestępców, a tacy niewątpliwie byli, od „urojonych”, stworzonych na potrzeby systemu. Konsekwencją takiej praktyki w wydaniu Delegatury jest brak możliwości rzeczowej oceny przestępczości gospodarczej w województwie pomorskim (bydgoskim). Nie pozwala na to głównie materiał archiwalny, który konstruowany wg

⁸² APB, DKS, sygn. 159, Protokół z odprawy polustracyjnej w dn. 22.04.1949 r. w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, s. 21.

⁸³ Ibidem, s. 22.

⁸⁴ Ibidem.

specyficznego wzorca urzędniczego jest jednostronny i powierzchowny. Spostrzeżenia takie nasuwają się po lekturze kilkuset spraw. Na przykład w piśmie do Komisji Specjalnej Delegatura bydgoska wystąpiła z wnioskiem o skazanie na 2 lata obozu pracy Stanisława Bagińskiego i Józefa Blechewicza⁸⁵. Pierwszy z wymienionych od maja do września 1945 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Przemysłowego w Tucholi, drugi prawie w tym samym czasie był kierownikiem państwowego młyna również w Tucholi. Obaj oskarżeni zostali o przestępstwa gospodarcze. Nie wdając się w szczegóły, gdyż zebrane dowody miały wątpliwy charakter, warto zacytować końcową sentencję wniosku o wymierzenie kary obozu: *„Skierowanie sprawy Bagińskiego i Blechewicza na drogę sądową nie wydaje się celowe. Wówczas bowiem sprawa zostałaby przeprowadzona na drodze postępowania zwyczajnego, w którym to postępowaniu w razie skazania należałoby się liczyć z zawieszeniem wykonania kary, a nawet uniewinnieniem, a to ze względu na częściowe zatarcie śladów oraz na częściowy brak bezpośrednich dowodów. Natomiast obawa, że podejrzani Bagiński i Blechewicz w dalszym ciągu dopuszczają się będą nadużyć względnie szkodnictwa gospodarczego, jak już poprzednio podkreślono, istnieje nadal.”* (podkreślenie – AZ)⁸⁶ Przedstawiona argumentacja była na tyle przekonująca, że skład orzekający Komisji w Warszawie (przewodniczący – Henryk Gacki, członkowie Mieczysław Mietkowski i Konrad Świetlik) przychylił się do wniosku Delegatury bydgoskiej. Kierując się jednak względami „humanitarnymi” Bagińskiemu ze względu na wiek (56 lat) wyrok złagodniono do 18 miesięcy obozu pracy⁸⁷. Analiza tej smutnej sprawy prowadzi do następującego wniosku – Delegatura, jako organ wymiaru sprawiedliwości, łamała obowiązujące prawo. Mając wątpliwości co do ewentualnego wyroku sądowego⁸⁸ (nie winy) sama, mimo wątpliwych dowodów, uznała oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazała ich. Głównym motywem tej decyzji był brak wiary w sprawiedliwość sądu oraz *„obawa, że podejrzani Bagiński i Blechewicz w dalszym ciągu dopuszczają się będą nadużyć względnie szkodnictwa gospodarczego”*. Stosując kryteria, którymi posłużyła się w tej sprawie Komisja, można by w tym momencie narrację na temat tego organu zakończyć jednym wnioskiem. Niestety, historyk, jak sąd (w demokratycznym państwie), zobowiązany jest do wszechstronnego i kompleksowego zbadania faktów oraz towarzyszących im mechanizmów.

Poszkodowanym w innej, podobnej sprawie był zarządca cegielni „Paterson” w Bydgoszczy Jan Wieleba. We wniosku o skierowanie do obozu pracy zarzucono mu popełnienie nadużyć gospodarczych, tzn. w okresie, w którym sprawował zarząd

⁸⁵ APB, DKS, sygn. 1, Pismo do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy KRN w Warszawie z 13 kwietnia 1946 r.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, Postanowienie (odpis) Komisji Specjalnej w Warszawie z 17 maja 1946 r.

⁸⁸ W materiałach źródłowych natrafiono na kilka tego typu spraw, które Delegatura skierowała do sądu. W wielu przypadkach sądy nie dopatrzyły się znamion przestępstwa i uwolniły oskarżonych od postawionych im zarzutów – szczegółowo zob. APB, DKS, sygn. 1.

nad cegielnią (1.02–1.09.1945 r.), zaginęło 5 motorów elektrycznych⁸⁹. Oskarżony nie przyznał się do winy twierdząc, że motory zabrali Rosjanie, o czym powiadomił władze przemysłowe. Delegatura bydgoska ów fakt, podobnie jak i całą sprawę skwitowała standardową, powszechnie używaną formułką: *„Zeznaniom jego nie można dać wiary i należy je uznać za wykrętne. Jak bowiem wynika z dochodzenia Wieleba meldunku do władz przemysłowych o zaginięciu 5 motorów nie złożył. Skierowanie sprawy na drogę sądową nie wydaje się celowe. Działalność bowiem przestępna Jana Wieleby datuje się z okresu przed wejściem w życie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego i dekretu o postępowaniu doraźnym*⁹⁰. *Stąd Jan Wieleba odpowiadałby tylko (art. 262 kk), a dotychczasowa niekaralność jego mogłaby dać sądowi podstawę do zawieszenia wykonania kary, co ze względów społeczno-gospodarczych nie byłoby celowe. Szkodliwość i notoryczność takiego działania nakazuje odseparowanie takich osób na pewien okres do obozu pracy, który będzie twardą, ale równocześnie rokującą poprawę szkołą życia*⁹¹. W tym przypadku kryterium decydującym o skazaniu wymienionego na 6 miesięcy⁹² było nie prawo, lecz względy ideowo-polityczne.

Wśród omawianych „przestępstw” na uwagę zasługuje sprawa Dariusza Musiała, kierownika Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Szubinie. Wymienionemu postawiono zarzut, że od maja 1945 r. do lutego 1946 r. *„jako kierownik obniżał poziom wytwórczości nie wywiązując należycie swych obowiązków*⁹³. Ponieważ to enigmatyczne oskarżenie niewiele mówi, należy je „rozszyfrować”. Otóż, na terenie przedsiębiorstwa D. Musiał wyremontował, korzystając z narzędzi i części, samochód osobowy marki mercedes. Pojazd ten, jak napisano we wniosku, *„podejrzany uważał za swą własność, a nie mogąc go zarejestrować na siebie, jako osobę prywatną, zarejestrował go na przedsiębiorstwo*⁹⁴. *„Za obniżanie poziomu wytwórczości” skierowany został do obozu na dwanaście miesięcy i przepadek samochodu na rzecz skarbu państwa. Aby obraz tej sprawy był kompletny trzeba zaznaczyć, że owego mercedesa otrzymała dla swoich potrzeb bydgoska Delegatura.*

Stosowanie przez Delegaturę wobec wątpliwych kryteriów prawnych i pozaprawnych nie pozwala ocenić rzeczywistych rozmiarów przestępczości w kontekście

⁸⁹ APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej w Warszawie z 4 maja 1946 r.

⁹⁰ Używając retoryki pisma, argumentom autorów (Szulca, Madeya, Witkowskiego) – *„nie można dać wiary i należy je uznać za wykrętne”*. Jeżeli uważali, że przestępstwo kwalifikuje się pod wymienione dekrety (które, jak ubolewali, w owym czasie nie istniały), to przy tak szerokiej interpretacji równie dobrze można je odnieść do art. 3 dekretu o ochronie Państwa z 30 października 1944 r. – D.U. RP z 1944 r., nr 10, poz. 50.

⁹¹ APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej w Warszawie z 4 maja 1946 r.

⁹² Ibidem, Postanowienie Komisji Specjalnej z 23 maja 1946 r.

⁹³ Ibidem, Pismo do Komisji Specjalnej w Warszawie z 2 sierpnia 1946 r.

⁹⁴ Ibidem.

nadużyć gospodarczych. Nawet gdyby udało się wyselekcjonować i poddać analizie wszystkie tego typu sprawy, nie oznacza to, że przedsięwzięcie takie, ze względu na charakter materiału dowodowego (a tym samym źródłowego), zakończyłoby się sukcesem. Wątpliwości w sensie prawnym, aczkolwiek uwarunkowanym politycznie, nie budzą jedynie sprawy dotyczące sprzedaży towaru bez zezwolenia, zawyżania marży, ukrywania towarów, odmowy ich sprzedaży, spekulacji czy handlu łańcuszkowego. Choć w ostatnich dwóch przypadkach trudno udowodnić, czy sprzedaż kilku par skarpetek na wolnym rynku po wyższej cenie to spekulacja⁹⁵? Identyczne pytanie można postawić w stosunku do tych skazanych, którzy zakupili większe ilości towaru. Na przykład ofiarą nadmiernych zakupów padł Tadeusz Fiszer zamieszkały w Małym Głębocku powiat Brodnica. W czerwcu 1952 r. zakupił on 200 kg soli kuchennej. Orzeczeniem Delegatury ukarany został grzywną w wysokości 500 zł za to, że „*czynem swym godził w planowe zaopatrzenie mas pracujących w sól*”⁹⁶.

Mniej szczęścia miał Alfons Rezmer, który 2 września 1951 r. w sklepie zakupił 360 jaj. W orzeczeniu Delegatura konstataowała: „*a więc ilość przekraczającą w znacznym stopniu normalne potrzeby jego własne i rodziny, czym dopuścił się nieuczciwych czynności mogących wywołać wyżkę cen jaj*”⁹⁷. Na mocy orzeczenia Delegatury skazany został na 9 miesięcy obozu pracy oraz przepadek mienia (360 jaj) na rzecz skarbu państwa. Komisja w Warszawie zakwestionowała orzeczenie w części dotyczącej obozu i zwiększyła wymiar kary do 12 miesięcy⁹⁸. Gdyby nie instrumentalne i powszechne stosowanie formułki: „*mogących wywołać wyżkę cen*”, można by postawić tezę, że skład orzekający doszedł do absurdałnego wniosku – 360 jaj było zagrożeniem dla stabilności ceny tego towaru na rynku.

Bydgoska Delegatura jurysdykcją obejmowała nie tylko zachowania konsumenckie, decydując za społeczeństwo o jego potrzebach, ale dbała również o „właściwe” postawy społeczne. Przedmiotem jej kompetencyjnych zainteresowań był stosunek do pracy, a określając to precyzyjnie – tzw. „wstręt do pracy”. Jedną z pierwszych ofiar tego „przestępstwa” w województwie pomorskim był Henryk Bey Ceppi-Ogły. W śledztwie ustalono, że wymieniony zajmował się handlem medykamentami, narkotykami, wszczynał awantury pod wpływem alkoholu, nigdzie nie pracował, a ponadto „*utrzymywał się z podejrzanych, niewyjaśnionych źródeł i jak twierdził – z oszczędności, które wystarczyły mu na stałe przebywanie w różnych lokalach i prowadzenie hulaszczego życia. Pod wpływem alkoholu podejrzany dopuszczał się różnych ekscesów, w wyniku których został zatrzymany*”⁹⁹. W uzasadnieniu wyroku napisano: „*Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, że Ceppi-Ogły (...) ujawnił*

⁹⁵ Za sprzedaż dwóch par skarpetek z doliczeniem 25% marży Delegatura wymierzyła delikwentce 250 zł grzywny. W innym przypadku kierowniczka sklepu tekstylnego odmówiła sprzedaży jednej pary pończoch – grzywna 100 zł. Tego typu i podobnych spraw było tysiące.

⁹⁶ APB, DKS, sygn. 19, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 30 lipca 1952 r., s. 346.

⁹⁷ APB, DKS, sygn. 8, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej z 15.09.1951 r., s. 219.

⁹⁸ Ibidem, s. 221.

⁹⁹ APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury do Komisji Specjalnej w Warszawie z 25 marca 1946 r.

*wstręt do pracy, jako typ społeczny kwalifikuje się do skierowania do obozu pracy na okres 6 miesięcy*¹⁰⁰. Sprawa ta jest również ciekawym i zarazem żenującym przykładem instrumentalnego traktowania ludzi. Otóż w oficjalnym dokumencie, jakim jest postanowienie, kolegium orzekające w rubryce zajęcie umieściło adnotację „*doktor praw*”¹⁰¹. Był to wątpliwej miary dowcip zaczerpnięty z postępowania, w czasie którego, jak napisano, oskarżony twierdził, że „*ukończył podobno Szkołę Dyplomatyczną w Stambule, a ostatnio zapisał się na III rok Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wyjaśniając przy tym, że pracuje naukowo nad sobą*”.

Inny przykład dotyczy mieszkańca Trzemeszna. Uznano go winnym, że od grudnia 1949 r. do końca 1951 r. wprowadzając się w stan nietrzeźwości systematycznie dopuszczał się nieobyczajnych wybryków oraz nie zajmował się żadną pracą. Wymienione zarzuty, jak napisano w orzeczeniu, pozostawały „*w związku ze wstrętem do pracy*”¹⁰². Za to przestępstwo z art. 16 Dekretu o utworzeniu Komisji oskarżony został skierowany do obozu pracy na okres 8 miesięcy. Warto w tym miejscu zastanowić się, czy w wymienionych przypadkach rzeczywistym powodem karania był „*wstręt do pracy*”? Jeżeli tak, to przy występującym bezrobociu posądzanie ludzi o to „*przestępstwo*” było nieporozumieniem. W okresie funkcjonowania Delegatury w województwie pomorskim istniało permanentne bezrobocie. Na przykład w styczniu 1946 r. w Bydgoszczy w Państwowym Urzędzie Zatrudnienia oficjalnie zarejestrowanych było 1077 bezrobotnych¹⁰³. Z kolei w maju 1947 r. statystyka osób pozostających bez pracy przedstawiała się następująco: w Bydgoszczy – 449 osób, Grudziądzu – 5000, Inowrocławiu – 122, Lubawie – 72¹⁰⁴, a we Włocławku (w styczniu 1947 r.) liczbę szacowano na ponad 3000¹⁰⁵. O bezrobociu w ostatnim z wymienionych miast (co można bez wątplenia odnieść do całego regionu) Ryszard Kozłowski napisał: „*nie wszystkie osoby bez pracy rejestrowały się w urzędzie zatrudnienia, stąd faktyczna liczba bezrobotnych mogła być znacznie wyższa. Np. bilans nadwyżek siły roboczej dla roku 1954 wykazał 5800 osób, podczas gdy w urzędzie zatrudnienia zarejestrowanych było w tym czasie tylko 800*”¹⁰⁶. W świetle powyższych faktów orzekanie kary przez bydgoską Delegaturę „*za wstręt do pracy*” swoje źródło miało w obsesyjnym szukaniu wrogów i winnych skutków utopijnej polityki PPR. Dzięki pojemnemu określeniu ofiarami tego „*przestępstwa*” byli ludzie o różnym autoramencie, w tym przede wszystkim ci, którzy posiadali skłonność do nadużywania alkoholu i demonstrowania swojej tężyzny fizycznej

¹⁰⁰ Ibidem, Pismo Delegatury do Komisji Specjalnej w Warszawie z 25 marca 1946 r.

¹⁰¹ Ibidem, Postanowienie Komisji Specjalnej z 19 kwietnia 1946 r.

¹⁰² APB, DKS, sygn. 12, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 8 lutego 1952 r., s. 235.

¹⁰³ APB, UWP, WSP, sygn. 618, Zarząd Miejski w Bydgoszczy. Sprawozdanie za miesiąc styczeń 1946 r., s. 159.

¹⁰⁴ APB, PWRN, sygn. 17, Sprawozdanie sytuacyjne Wojewody Pomorskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z 19 czerwca 1947 r., s. 33.

¹⁰⁵ R. Kozłowski, *Czerwony Włocławek. Mity a rzeczywistość*, Włocławek 2000, s. 91.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 92.

(zakłócanie porządku publicznego). W efekcie takich działań Delegatura, korzystając obficie z propagandowej tuby, wskazywała „szerokim masom” odpowiedzialnych za wszelkiego rodzaju trudności. Jednocześnie kreowała swój prospołeczny wizerunek jako instytucji reagującej na tzw. bieżące zło¹⁰⁷. Ten socjotechniczny zabieg miał również legitymizować jej istnienie, jako strażnika ładu gospodarczego i społecznego.

V. Bydgoska Delegatura w „bitwie o handel”

a) zwalczanie drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym

Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, jako organ dysponujący sankcjami karnymi, czuwała nad realizacją polityki PPR, a później PZPR. Jej rola w tym zakresie polegała na prawnej ochronie decyzji władz państwowych odnoszących się do polityki gospodarczej. W lipcu 1947 r., podczas posiedzenia władz Komisji Specjalnej, Roman Zambrowski oznajmił, iż rząd powierzył tej instytucji główną rolę w „bitwie o handel”¹⁰⁸. Owa rola to likwidacja prywatnej własności w tym sektorze gospodarki. Oficjalnie tak postawiony cel spotkałby się z dezaprobatą społeczną, dlatego też w propagandzie starano się wyolbrzymić negatywne zjawiska w handlu: pobieranie nadmiernych cen, ukrywanie (chomikowanie) towaru, odmowę sprzedaży, spekulację itp. Klasa robotnicza otrzymała obnażony obraz wrogów¹⁰⁹ odpowiedzialnych za trudności w handlu i aprowizacji. Napiętnowani przez władze szkodnicy w zdecydowanej masie byli prywatnymi posiadaczami, niezależnymi ekonomicznie od państwa. Pozostawali zatem poza jego kontrolą, co w znacznym stopniu utrudniało polityczne podporządkowanie tej grupy społecznej. Sytuację w tym zakresie miała skutecznie zmienić Komisja Specjalna wspierana propagandą prasową.

Pierwsze poważne uderzenie Delegatury bydgoskiej w pomorski handel nastąpiło już w lipcu 1946 r. Wtedy to z jej inicjatywy powołano Komisje Społeczne składające się z przedstawicieli prezydentów miast, związków zawodowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Te „społeczne twory” miały zająć się „*dalszym losem sklepów w wypadku chwilowego unieruchomienia sklepu bądź przedsiębiorstwa*”¹¹⁰. Na polecenie Delegatury w lipcu 1946 r. równocześnie we wszystkich miastach wydzielonych i powiatowych MO oraz UBP przeprowadziły kontrolę punktów sprzedaży, sprawdzając księgi kasowe, rachunki, cenniki, sposoby rozprowadzania reglamentowanego towaru oraz pobierania nadmiernych cen. Efekt był imponujący: w Bydgo-

¹⁰⁷ Np. „*Na skutek zażaleń świata pracy na lekarzy, którzy pobierają nadmierne ceny za poradę i leczenie oraz traktują chorych leczących się na koszt Ubezpieczalni z wyraźnym lekceważeniem Delegatura zwołała konferencję z przedstawicielami Izby Lekarskiej i Ubezpieczeń Społecznych...*” – APB, DKS, sygn. 156, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 30 września 1946 r., s. 177.

¹⁰⁸ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 105.

¹⁰⁹ Obraz wymienionych szkodników kreowały w PRL, poza prasą codzienną, pisma satyryczne – „Mucha” i „Szpilki”. Na powyższy temat w Instytucie Historii Akademii Bydgoskiej powstała pod kierunkiem autora praca magisterska.

¹¹⁰ APB DKS, sygn. 156, Sprawozdanie za okres od 1 do 31 lipca 1946 r. z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, s. 137.

szczy zamknięto 11 sklepów, aresztowano 9 osób; w Toruniu – 11 sklepów zamknięto, aresztowano 9 osób; we Włocławku zamknięto 4 sklepy i aresztowano 4 osoby; w Inowrocławiu zamknięto 3 sklepy i aresztowano 3 osoby; w Grudziądzu zamknięto 5 sklepów i aresztowano 5 osób – w innych miastach, jak napisano w sprawozdaniu, „wyniki są na razie nie ustalone, ponieważ dochodzenia są w toku”¹¹¹. Losem wyłączonych z handlu sklepów zajęły się wspomniane wyżej Komisje. W materiałach archiwalnych zachowały się śladowe informacje na ten temat. Wiadomo, że taka Komisja, pod nazwą Komisja Społeczna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym dla miasta Torunia, powstała (prawdopodobnie) w sierpniu 1946 r.¹¹² W składzie znaleźli się: przewodniczący Frąckiewicz (wiceprezydent), zastępca – Szałach, sekretarz – Matej oraz członkowie Łotocki, Piątkowski, Barcikowski i sędzia Łubkowski. Jej przedstawiciele po konsultacjach z przewodniczącym Delegatury KS w Bydgoszczy Szulcem ustalili zakres działania oraz ramy współpracy z Delegatem i z władzami administracyjnymi miasta Torunia¹¹³. Komisja zajęła się regulaminami dla powierników zamkniętych sklepów i przedsiębiorstw, przydziałem pozyskanych w ten sposób lokali oraz otwarciem konta PKO dla miasta¹¹⁴. Jednak jej aspiracje do wprowadzania w życie nowego, komunistycznego ładu przekraczały nawet marzenia Delegatury bydgoskiej, jako oficjalnej struktury państwa. Otóż na posiedzeniu 4 września 1946 r. toruńskiej Społecznej Komisji „W wolnych wnioskach poruszono sprawę szabrowników i elementów aspołecznych, które panoszą się po restauracjach i nocnych lokalach rozrywkowych, wydają grube pieniądze. W tym celu postanowiono w sposób bardzo delikatny zarządzić obławę za pośrednictwem organów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej przy współudziale członków Komisji”¹¹⁵.

Rzeczywisty, zmasowany atak – używając ulubionej przez komunistów retoryki wojennej – bydgoskiej Delegatury na prywatny handel nastąpił w czasie „bitwy o handel”. Podejmowane w tym celu działania ilustruje nie tylko bogata statystyka, ale także efekty prowadzonych postępowań karnych. Tylko od 2.06.1947 r., a więc od wejścia w życie ustawy o zwalczaniu drożyzny, do 31.12.1947 r. skontrolowano na terenie województwa pomorskiego 14 936 punktów sprzedaży z udziałem 7674 osób. W efekcie tej szeroko zakrojonej lustracji sieci handlowej sporządzono 3713 protokołów, ukarano grzywną we własnym zakresie 1426 osób, skierowano z wnioskiem na obóz pracy 19 spraw, na obóz i grzywnę 9 spraw i na zamianę grzywny na obóz 12 spraw¹¹⁶. Aby zobrazować potężną pracę bydgoskiej Delegatury oraz kierunek ataku, warto

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Niestety, na podstawie dostępnego materiału trudno ustalić datę ukonstytuowania się tego organu.

¹¹³ APB, DKS, sygn. 108, Protokół z posiedzenia Komisji Społecznej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

¹¹⁴ Np. zajęto się sprawą mydlarni Żychlińskiego i Kowalskiego, lokal po przejętym sklepie Lewandowskiego postanowiono przekazać Spółdzielni Pracy.

¹¹⁵ APB, DKS, sygn. 108, Protokół z posiedzenia Komisji Społecznej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym odbytego w dniu 4 września 1946 r.

¹¹⁶ APB, DKS, sygn. 110, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w okresie całej jej działalności, tj. od stycznia 1946 do grudnia 1947 r. łącznie.

podać przykładowe dane z dwóch miesięcy. W lipcu 1947 r.¹¹⁷ przeprowadzono 101 akcji kontrolnych, w których udział wzięło 1040 osób. Skontrolowano 1717 punktów sprzedaży, w tym: prywatnych – 1509, spółdzielczych – 198 i państwowych – 10. Na ogólną liczbę 798 sporządzonych protokołów 704 dotyczyły sklepów prywatnych, 91 spółdzielczych, a 3 państwowych. Do odpowiedzialności pociągnięto właścicieli prywatnych – 381, pracowników sklepów prywatnych – 1, pracowników sklepów spółdzielczych – 26 i pracowników sklepów państwowych – 1. Ukarano ogółem 131 osób, w tym 3 wnioskiem na obóz pracy oraz 3 na obóz i grzywnę. Z kolei w listopadzie 1947 r.¹¹⁸ przeprowadzono 151 akcji kontrolnych, w których udział wzięło 1113 osób. Kontrola objęła ogółem 2648 punktów sprzedaży, w tym: prywatnych – 2306, spółdzielczych – 321 i państwowych – 21. Sporządzone protokoły dotyczyły: sklepów prywatnych – 316, spółdzielczych – 57, państwowych – 2. Sankcje karne i karno-administracyjne zastosowano wobec 139 właścicieli sklepów prywatnych, 3 pracowników sklepów prywatnych, 28 pracowników sklepów spółdzielczych i 1 pracownika sklepu państwowego. Grzywną ukarano 171 osób, w przypadku 6 osób postulowano karę obozu w przypadku nieściągalności grzywny.

Przedmiotowa działalność Delegatury w ramach „bitwy o handel” zaowocowała kilkunastoma tysiącami przeprowadzonych postępowań. Do reprezentatywnych należy sprawa właścicielki sklepu przy ul. Chodkiewicza w Bydgoszczy. Na mocy decyzji kompletu orzekającego zobligowano ją do uiszczenia grzywny w wysokości 10 tys. zł za przestępstwo z art. 1 ustawy z 2.06.1947 r., tzn. „sprzedawała 28 czerwca w tym sklepie bułki pszenne wagi 40 gr. po 4,50 zł za sztukę, podczas gdy cena ustalona obowiązująca w tym czasie wynosiła 4 zł za bułkę”¹¹⁹. W przypadku gdyby realizacja kary finansowej nie była możliwa, Delegatura wnioskuje o zamianę grzywny na obóz pracy. W gąszczu tysięcy spraw trudno ustalić, w ilu przypadkach zastosowano i wyegzekwowano takie rozwiązanie. Jego ofiarą był właściciel sklepu rzeźnickiego z Inowrocławia. Za pobieranie „nadmiernych cen” za kielbasę wymierzono mu grzywnę w wysokości 60 tys. zł. Na wniosek Delegatury bydgoskiej Komisja Specjalna w Warszawie zamieniła grzywnę na 2 miesiące obozu pracy¹²⁰.

O pryncypialnym egzekwowaniu prawa przez Delegaturę przekonał się m.in. właściciel sklepu bawełniano-galanteryjnego w Bydgoszczy. Ukarano go grzywną, gdyż „za 1 metr flaneli przy cenie zakupu 185 zł pobrał 230 zł, mimo że po doliczeniu 24% marży zarobkowej ustalonej w załączniku cena winna była wynosić 229 zł 40 gr.”¹²¹ Uchwałą Komisji Specjalnej w Warszawie, za nadmierną cenę (60 gr) ukarany został grzywną w wysokości 150 tys. zł.

¹¹⁷ Szczegółowe informacje zob. APB, DKS, sygn. 157, Dane liczbowe z walki ze spekulacją za miesiąc lipiec 1947 r., s. 86.

¹¹⁸ APB, DKS, sygn. 157, Dane liczbowe z walki ze spekulacją w miesiącu listopadzie 1947 r., s. 270.

¹¹⁹ APB, DKS, sygn. 34, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 9.07.1947 r.

¹²⁰ APB, DKS, sygn. 22, Odpis Postanowienia Komisji Specjalnej w Warszawie z 28 października 1949 r.

¹²¹ APB, DKS, sygn. 31, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej z 22 sierpnia 1949 r.

Podsądnyimi inkwizycyjnych akcji bydgoskiej Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym byli nie tylko właściciele sklepów, ale także hurtownicy. Na przykład właściciel hurtowni galanterii i towarów krótkich w Bydgoszczy za zakup towarów w innych hurtowniach i ich sprzedaż z doliczeniem marży ukarany został za tzw. handel łańcuszkowy grzywną w wysokości 1 mln zł. Komisja Specjalna w Warszawie uchyliła postanowienie Delegatury (w trybie nadzoru) i zwiększyła wysokość kary do 1,5 mln zł bądź 9 miesięcy obozu pracy¹²².

O tym, że tego typu działalność w ramach „bitwy o handel” miała wymiar polityczny i nie służyła zwalczaniu patologii w gospodarce, nikogo nie trzeba przekonywać. Warto jednak zwrócić uwagę, jak Delegaturę postrzegały podmioty gospodarki państwowej i spółdzielczej. Pomijając tysiące donosów bądź „spraw kierowanych przez różne czynniki” warto zacytować pismo Spółdzielni Spożywców „Dobrzyńianka” w Dobrzyniu nad Wisłą do Delegatury. Autorzy informowali, że 8 listopada uruchomili w Dobrzyniu piekarnię i po pięciu dniach stwierdzili, że miejscowy piekarz Traczyk (jedyne) w Dobrzyniu „stara się wszelkimi sposobami spowodować upadek naszej piekarni”¹²³. W dalszej części wyjaśniono naganne postępowanie prywatnego piekarza pisząc: „W ostatnich trzech dniach zauważyliśmy, że ob. Traczyk ku zadowoleniu swej klienteli wypieka większy pod względem ilościowym (waga) chleb i bułki, biorąc za w/w taką samą cenę jak nasza piekarnia. Naszym zdaniem postępowanie tego rodzaju jest niedopuszczalne, gdyż ceny i waga na produkty piekarniane są ustalane w/w wagi danego produktu (...). Czas najwyższy, ażeby tego rodzaju zachowanie się prywatnej inicjatywy wobec placówki Spółdzielczej przykładowie ukrócić. Reasumując powyższe bardzo prosimy o pomoc w postaci sprawdzenia wyżej wymienionego oraz o spowodowanie tym samym dalszej egzystencji naszej placówki spółdzielczej przez ukroczenie samowolnych i niedopuszczalnych machinacji prywatnej inicjatywy”¹²⁴.

Kary za pobieranie nadmiernych cen swoim zakresem objęły również sferę usług. Kontrolowano lokale gastronomiczne, zakłady krawieckie, fotograficzne, fryzjerskie¹²⁵ itp., a nawet dorożkarzy. Na karę 300 zł grzywny skazany został właściciel dorożki konnej w Bydgoszczy. W orzeczeniu napisano, iż „pobierał za przewóz osób opłaty wyższe niż przewidziane wg obowiązującej taryfy, czym dopuścił się nieuczciwych czynności mogących wywołać zwyżkę cen za przejazd”¹²⁶.

¹²² Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 12 sierpnia 1949 r.

¹²³ APB, UWP, WSP, sygn. 3946, Pismo Spółdzielni Spożywców „Dobrzyńianka” do Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 14.11.1948 r.

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ „W ramach akcji własnych Delegatura dokonała kontroli 83 zakładów fryzjerskich w miastach: Grudziądzu, Inowrocławiu, Toruniu i Włocławku spisując 13 protokołów pozytywnych. Do akcji tej, podobnie jak w styczniu br., wyposażono pracowników Delegatury i kontrolerów społecznych w gotówkę przeznaczoną na korzystanie z usług fryzjerskich” – APB, DKS, sygn. 159, Sprawozdanie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas 1–28.02.1949 r., s. 5.

¹²⁶ APB, DKS, sygn. 19, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 21 stycznia 1952 r., s. 143.

Operatywność bydgoskiej Delegatury oraz masowość akcji możliwa była dzięki funkcjonowaniu 23 Społecznych Komisji Kontroli Cen (SKKC) ulokowanych przy Powiatowych i Miejskich Radach Narodowych¹²⁷. Dla każdego z wydzielonych miast i powiatów ustalona została także minimalna ilość kontrolerów społecznych: Bydgoszcz – 500 osób, Toruń – 300, Grudziądz, Inowrocław i Włocławek po 250 osób oraz wszystkie powiaty po 150 osób¹²⁸. Społeczne Komisje Kontroli Cen nie tylko dokonywały kontroli w ramach bogatego spektrum akcji organizowanych przez Delegaturę, ale także prowadziły postępowania i w swoich orzeczeniach wnioskowały do Delegatury o rodzaj kary. Jako „czynnik społeczny” niekiedy występowały z propozycjami przysłowiowych drakońskich kar. Ich restrykcyjne zapędy w trybie nadzoru hamowała Delegatura. Przykładem jest sprawa bydgoszczanina, który bez zezwolenia sprzedał 1 kg masła w cenie 600 zł. Komplet orzekający SKKC w Bydgoszczy za nadmierną cenę na masło, którą Komisja Cennikowa ustaliła na 456 zł za kg, wnioskował o skierowanie handlowca do obozu pracy na 6 miesięcy¹²⁹. Argumentem za tak wysoką karą był fakt, że oskarżony zlikwidował stoisko w hali targowej i sprzedawał nabiał bez uprawnień. Delegatura uznała go winnym i wymierzyła grzywnę w wysokości 1000 zł¹³⁰. Podobny los spotkał właściciela sklepu papierniczego w Inowrocławiu. Za sprzedaż jednej fotoramki z doliczeniem 40% marży Społeczna Komisja Kontroli Cen wnioskuje o ukaranie go grzywną 30 000 zł¹³¹. Delegatura bydgoska do wniosku przychyliła się, zmniejszając jednak wysokość nałożonej grzywny o jedną trzecią¹³². Następnym z wielu przykładów potwierdzających surowość proponowanych kar przez SKKC była sprawa właściciela sklepu w Nowem. Komplet orzekający Społecznej Komisji Kontroli Cen uznał go winnym pobierania wyższych marż zarobkowych na ocet, fasolę, śledzie i kawę. Oskarżony tłumaczył się niewiedzą na temat obniżki marż. To jednak nie przekonało Komisji, która wystąpiła z wnioskiem do Delegatury o wymierzenie grzywny w wysokości 5000 zł¹³³. Bydgoska Delegatura nie poparła tej

¹²⁷ W niektórych powiatach, w początkowym okresie, współpraca między władzami a SKKC miała wymiar konfliktogenny. Na przykład przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Wąbrzeźnie Romuald Wasilewski kategorycznie odmówił finansowania SKKC i przydziału jej lokum. Na podobne trudności napotkała Komisja w powiecie toruńskim – szerzej zob. APB, DKS, sygn. 157, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 3 listopada 1947 r. u przedstawiciela Delegatury Żonakowskiego Stanisława, SKKC przy Powiatowej Radzie Narodowej w Wąbrzeźnie, s. 287; także Protokół z odprawy Inspektorów Powiatowych w Bydgoszczy z dnia 8 listopada 1947 r., s. 272 i 273.

¹²⁸ APB, DKS, sygn. 158, Sprawozdanie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas od 1–31.12.1948 r., s. 40 i 41.

¹²⁹ APB, DKS, sygn. 3, Protokół SKKC przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z 22.12.1947 r.

¹³⁰ Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 25.03.1948 r.

¹³¹ Ibidem, Protokół z posiedzenia kompletu orzekającego SKKC przy Miejskiej Radzie Narodowej w Inowrocławiu z 30.12.1947 r.

¹³² Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 7.02.1948 r.

¹³³ APB, DKS, sygn. 2878, Protokół z posiedzenia Kompletu Orzekającego Społecznej Komisji Kontroli Cen przy Powiatowej Radzie Narodowej w Świeciu odbytego w dniu 13 kwietnia 1948 r.

propozycji i z braku dostatecznych dowodów umorzyła śledztwo¹³⁴. Analogiczny przebieg proceduralny miały też inne sprawy¹³⁵. Z przeanalizowanego materiału źródłowego wynika, że Społeczne Komisje Kontroli Cen w swoich wnioskach o sankcje karne były bardziej restrykcyjne niż Delegatura. Sporadycznie zdarzały się też sytuacje odwrotne, kiedy to Delegatura podnosiła wymiar kary.

Społeczne Komisje Kontroli Cen, jako niezwykle istotny organ wspomagający Delegaturę w „bitwie o pomorski handel”, uległy likwidacji w 1951. Główny, oficjalny cel, dla którego zostały powołane, tzn. walka z patologią w sferze handlu i dystrybucji, nie został zrealizowany. Negatywne zjawiska, które rzekomo występowały w prywatnym sektorze tej dziedziny gospodarki, teraz opanowały handel państwowy i spółdzielczy. Ponieważ przybierały one na sile proporcjonalnie do skali reglamentacji, Rada Ministrów 18 sierpnia 1951 r. podjęła uchwałę w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją. Na jej podstawie przy Prezydium Rad Narodowych powstały Komisje do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu (KWS)¹³⁶. Przejęły one kompetencje Społecznych Komisji Kontroli Cen¹³⁷. Jedyna różnica polegała na tym, że SKKC de facto i de iure podlegały Delegaturze, natomiast nowo powstałe Komisje Prezydium MRN. W zakresie orzecznictwa wnioski o ukaranie grzywną lub obozem pracy przesyłały one do prokuratora miasta i powiatu. W sprawach mniejszej wagi występowały do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydziału Społeczno-Administracyjnego o ukaranie w drodze karno-administracyjnej¹³⁸. W wyniku zaistniałej sytuacji, co wydaje się kuriozalne, spekulację i nadużycia w województwie bydgoskim przez ponad trzy lata zwalczały dwa organy: Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym¹³⁹ oraz Komisje do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu.

Za paradoks można uznać fakt, że bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej, która zawzięcie zwalczała wszelkiego typu własność prywatną, sama korzystała z jej usług. Z dozą goryczy informowała ona centralę w Warszawie, iż z braku na rynku opon do służbowego mercedesa zmuszona była kupić je od osób prywatnych

¹³⁴ Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 10.05.1948 r.

¹³⁵ Ibidem, zob. także: sygn. 2130, 2145, 2158, 2174,

¹³⁶ W Bydgoszczy przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej taka Komisja ukonstytuowała się 1 września 1951 r. – zob. APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy 1950–1973 (PMRN). Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu (KWS), sygn. 1183, Protokół z posiedzenia Komisji do Walki ze Spekulacją odbytego w dniu 1.9.1951 r.

¹³⁷ APB, PMRN, KWS, sygn. 1155, Instrukcja w sprawie biurowości i statystyki Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu z 8 września 1951 r. wydana przez Prezydium Rady Ministrów, II Zespół Prokuratura Generalna.

¹³⁸ APB, PMRN, KWS, sygn. 1183. Zob. Protokoły z posiedzeń niejawnych Komisji do Walki ze Spekulacją.

¹³⁹ W 1953 r. do Delegatury wpłynęły 1882 sprawy o przestępstwa spekulacyjne i 327 spraw o „inne przestępstwa w obrębie handlu” – AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za grudzień 1953 r., s. 67.

– „otrzymując jedynie pokwitowanie na wypłaconą sumę, bez wystawienia formalnego rachunku – o czym z obowiązku zawiadamia się”¹⁴⁰.

Oceniając rolę bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w „bitwie o handel” najlepiej posłużyć się dwoma cytatami ze sprawozdań: „Ogólna sytuacja na terenie województwa pomorskiego (w marcu 1949 r. – przyp. AZ) wydaje się być całkowicie opanowana. Na podkreślenie zasługuje stale zmniejszająca się ilość napływających spraw o przestępstwa z ustawy z 2.VI.1947 r., a w szczególności spraw o pobieranie nadmiernych cen, ukrywania towarów i handel łańcuszkowy, przy zupełnym braku spraw o nieujawnianiu cen. Przyczyną takiego stanu jest między innymi okoliczność w znacznej części uspołdźczeni handlu prywatnego” (podkreślenie AZ)¹⁴¹. W 1952 r. przewodniczący Delegatury informował: „Sprawy spekulacyjne dotyczą w 95% pracowników uspołecznionego aparatu handlowego, przy czym prócz przeważającej liczby spraw o pobieranie nadmiernych cen notowano dużą ilość spraw o odmowę sprzedaży deficytowych i limitowanych artykułów spożywczych, które odkładali dla siebie i swych znajomych pracownicy sklepowi”¹⁴².

b) walka z nielegalnym ubojem i handlem mięsem

Jednym z priorytetowych zadań bydgoskiej Delegatury była walka z nielegalnym ubojem oraz „pokątnym”, jak często nazywano w sprawozdaniach, handlem mięsem. W jej zakres wchodziło kontrolowanie aprowizacji i handlu, a także organizowanie akcji przeciwko potencjalnym „przestępcom”. Jak wyglądało to w praktyce, informuje bogata dokumentacja źródłowa. I tak na przykład postanowieniem Komisji Specjalnej z 17 marca 1949 r. właściciel sklepu rzeźnickiego w Toruniu ukarany został grzywną w wysokości 50 tys. zł za to, że „wbrew zakazowi dokonał obrotu mięsem w dzień niedozwolony do sprzedaży”¹⁴³, czym dopuścił się czynności

¹⁴⁰ APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1 do 31 grudnia 1946 r.

¹⁴¹ APB, DKS, sygn. 159, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas 1–31.3.1949 r., s. 10. Niestety, optymizm uzasadniony był tylko politycznie, a nie gospodarczo. Na rynku nadal panował permanentny brak towarów pierwszej potrzeby. Kwitła „szara strefa”, przede wszystkim nielegalny ubój i handel mięsem. Próbuąc zwalczyć to zjawisko, Delegatura zastrzyła kary – obóz pracy. W ostatecznej walce poniosła klęskę, okazało się, że głód i chęć zysku były silniejsze.

¹⁴² AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za lipiec 1952 r., s. 28.

¹⁴³ Od 1.02.1946 r., zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów, nie wolno było „sprzedawać i podawać mięsa oraz jego przetworów, z wyjątkiem drobiu, ryb, królików i dziczyzny we wtorki, środy, czwartki każdego tygodnia”. Za złamanie zakazu groziła kara aresztu do 6 miesięcy oraz grzywna do 500 000 zł – zob. 3 dni w tygodniu bez mięsa. Nowe zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, Ziemia Pomorska nr 37 z 7.02.1946 r., s. 1. Wojewoda Pomorski, działając na podstawie Zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z 4 lipca 1946 r. (Dz.U. MAiH nr 10, poz. 54), mógł wyznaczać dni bezmięsne dla poszczególnych miast. Na przykład od 29.08.1946 r. poniedziałek, wtorek i środa były dniami bezmięsnymi dla miasta

mogących wywołać wyższkę cen omawianego towaru”¹⁴⁴. Komentarz do tej sprawy jest zbyteczny. Trudno bowiem w sposób racjonalny, poza podtekstem politycznym, wytłumaczyć „społeczne prawo” oraz karanie osób, które przy chronicznych niedostatkach towarów na rynku, kolejkach itp. starały się wyjść naprzeciw oczekiwaniom konsumentów. Poza tym zupełnie niezrozumiały jest zarzut mówiący o tym, iż zachowanie właściciela sklepu mogło wywołać wyższkę cen.

Komisja z urzędu ściagała również obywateli podejrzanych o spekulację mięsem. Leon Patyk zobligowany został do uiszczenia 17 850 zł grzywny za to, że w dniu 11 lutego 1949 r. w Radziejowie Kujawskim, będąc z zawodu handlarzem nabiałem i nie posiadając zezwolenia właściwych władz na skup żywca „zakupił jednego świnia-ka podczas spędu na oko wagi żywej 102 kg płacąc za całość 200 500 zł czym dopuścił się niecznych czynności mogących wywołać wyższkę cen danego towaru”¹⁴⁵. Od 1950 r. kary za nielegalny ubój i handel mięsem zostały zaostrome. Przekonał się o tym mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego. Bydgoska Delegatura skierowała go do obozu pracy na 6 miesięcy za to, że „w okresie od 4 do 20 lipca 1951 r. dokonał nielegalnego uboju nabytych w tym celu jednej świni wagi 92 kg i cielaka ok. 40 kg, a mięso bez zezwolenia sprzedał”¹⁴⁶. Komisja w Warszawie w trybie nadzoru zmieniła orzeczenie i zwiększyła karę obozu do 24 miesięcy oraz wymierzyła grzywnę w wysokości 5000 zł, z zamianą w razie nieściagalności na dalsze 6 miesięcy obozu pracy¹⁴⁷.

Rolę Delegatury w zwalczaniu prywatnego obrotu mięsem precyzyjnie określił Lech Hermanowski w Instrukcji nr 5 z 1949 r. do inspektorów powiatowych województwa pomorskiego. Możemy tam przeczytać m.in.: „*Ostatnia Uchwała Rady Ministrów w sprawie szerokiej akcji hodowlanej stanowi podstawę dla przeprowadzenia wygrania bitwy o hodowlę, przy czym dla osiągnięcia zwycięstwa na tym odcinku koniecznym jest wspólny wysiłek aparatu państwowego, partyjnego oraz zrozumienia akcji przez społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie przez chłopą średniorolnego i małorolnego. (...) Jednym z warunków prowadzenia bitwy o hodowlę jest należyte zorganizowanie aparatu skupu i dystrybucji, wymagającej skoncentrowania całego skupu w rękach Centrali Mięsnej, Spółdzielni Regionalnych i Gminnych Samopomocy Chłopskiej oraz bardzo nielicznych kupców koncesjonowanych, których rola będzie szybko się zmniejszać. Musi być natychmiast, całkowicie i ostatecznie wyłączona od skupu żywca od chłopą piętnastotysięczna (na terenie kraju) masa rzeźników legalnych i niewiele mniejsza rzeźników nielegalnych*” (podkreślenie – AZ)¹⁴⁸.

Sępólna – zob. APB, DKS, sygn. 108, Pismo Wojewody Pomorskiego do Starosty Powiatowego w Sępólnie z 29.08.1946 r.

¹⁴⁴ APB, DKS, sygn. 31, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 11.03.1949 r.

¹⁴⁵ Ibidem, Postanowienie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 30.03.1949 r.

¹⁴⁶ APB, DKS, sygn. 7, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 22 sierpnia 1951 r., s. 453.

¹⁴⁷ Ibidem, Orzeczenie Komisji Specjalnej z 4.09.1951 r., s. 455.

¹⁴⁸ APB, DKS, sygn. 109, Instrukcja Delegatury nr 5/49 z 16.02.1949 r. do wszystkich inspektorów województwa pomorskiego.

Mobilizacja Delegatury w walce z nielegalnym ubojem i pokątnym handlem przypadła na okresy przedświąteczne. Wtedy to na terenie województwa pomorskiego przeprowadzano akcje pod kryptonimami „U” (ubój) i „M” (mięso). Jak wyglądało to w praktyce, informuje jedno z wielu sprawozdań: *„W dniu 13 grudnia br. (1949 r. – przyp. AZ) przeprowadzono akcję na terenie miasta Włocławka oraz powiatu, przy czym udział wzięli: na terenie miasta 8 Inspektorów Delegatury, 5 przedstawicieli Ochrony Rynku Centrali Mięsnej, 2 Przedstawiciele Ochrony Rynku Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego, 12 kontrolerów społecznych oraz 4 funkcjonariuszy MO, razem 31 osób (...) Na terenie miasta Włocławka dokonano obstawienia dworca kolejowego, autobusowego i stacji kolejki wąskotorowej i wrywkowo na jarmarku przeprowadzono szereg rewizji u rzeźników, byłych rzeźników oraz osób podejrzanych, a w końcu przeprowadzono kontrolę we wszystkich sklepach rzeźnickich i to zarówno państwowych, jak i spółdzielczych. Między innymi ustalono, że dekoracja okien wystawowych w sklepach rzeźnickich jest bardzo dobra, jednakowoż w samych sklepach nie było w ogóle asortymentu towarów umieszczonych w oknach wystawowych. Ten stan rzeczy, a w szczególności fakt, że dokonano wyrobów niektórych wędlin wyłącznie jak gdyby „na pokaz” i odmowa sprzedaży tychże wyrobów spowodowały rozgoryczenie i narzekania ze strony konsumentów”* (podkreślenie – AZ).

„Na terenie powiatu włocławskiego 2 lotne ekipy w składzie łącznym 3 Inspektorów Delegatury, 2 przedstawiciele Ochrony Rynku Centrali Mięsnej i 1 przedstawiciel Ochrony Rynku Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego przeprowadziły szereg rewizji i kontroli w miejscowościach: ekipa I w Przedczu, Chodczu, Choceniu, Śmitowicach, Brześciu i Lubrańcu; ekipa II w Przedczu, Lubieniu Kujawskim, Leopoldowie, Brzeziu i Dobiegniewie. Na terenie powiatu stwierdzono całkowite nasycenie rynku mięsnego i w przeciwieństwie do miasta Włocławka nie zauważono, by wystawy sklepowe były specjalnie udekorowane. Ogółem sporządzono dwa protokoły pozytywne rekwirując 42 kg masy mięsnej, przy czym protokoły pozostawiono do opracowania we właściwej SKK”¹⁴⁹.

Tego typu akcje¹⁵⁰ przeprowadzane były systematycznie i przebiegały wg określonego schematu. Szczegóły dotyczące kontroli wszelkiego typu sklepów i hurtowni regulowało opracowane na zlecenie Delegatury¹⁵¹ Zarządzenie nr 91 Komendy Wojewódzkiej na Pomorzu z 10 maja 1947 r. Zawiera ono m.in. zasady kontroli: *„Patrol po otrzymaniu zadania udaje się na miejsce. Przed sklepem na 10–15 mtr. Komendant patrolu zatrzymuje się z szeregowymi MO, a do sklepu lub składu wchodzi członko-*

¹⁴⁹ APB, DKS, sygn. 108, Sprawozdanie z akcji zwalczania nielegalnego uboju i pokątnego handlu mięsem w okresie od 12–17 grudnia br., Bydgoszcz dn. 23 grudnia 1949 r. Dokument jest podpisany przez podprokuratora Lecha Hermanowskiego.

¹⁵⁰ Przed powstaniem Komisji Specjalnej akcje mające na celu poprawę zaopatrzenia organizowały władze lokalne. Ich przebieg dla miasta Włocławka zob. R. Kozłowski, op. cit., s. 87–90.

¹⁵¹ APB, DKS, sygn. 3315, Postanowienie. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy dnia 6.5.1947 r. w sprawie karnej przeciwko (...) o lichwę. W dokumencie tym jest następujące sformułowanie: *„wykonanie niniejszego postanowienia polecić organom MO i UB”*.

wie patrolu z czynnikami społecznymi. Po wejściu do sklepu jeden żąda np. zapatek i soli, drugi octu i proszku lub cukru. Gdy sprzedający ujawnia chęć sprzedaży, jeden z obywateli wzywa patrol. Patrol po wkroczeniu zapytuje się o zapasy i przeprowadza rewizję”¹⁵². Identycznie postępowano w przypadku odmowy sprzedaży towaru. W dalszej części Zarządzenie precyzowało czynności proceduralne. O tym, jak ten scenariusz realizowano w terenie, informuje m.in. pismo Posterunku MO w Unisławiu¹⁵³. Warto zaznaczyć, że dla potrzeb akcji posterunek ten otrzymał samochód z miejscowej cukrowni.

Walka z nielegalnym ubojem w ramach akcji „U” wspierana była akcjami „M”. Jedną z wielu miała miejsce 8 listopada 1949 r. Zorganizowana przez Delegaturę przy współdziałaniu Służb Ochrony Kolei (SOK) i MO miała na celu „zwalczanie pokątnego handlu mięsem, obserwując i kontrolując osoby podróżujące koleją”. Jej efekty nie były imponujące, gdyż jak napisano w sprawozdaniu, „w ramach tej akcji wpłynęło do Delegatury 16 spraw z 7 wyżej opisanymi, a tylko 9 spraw, w których stwierdzono przewożenie mięsa i to w drobnych ilościach dla własnego użytku (na wesela, zaręczyny itp.). Ogółem w 9 sprawach zakwestionowano 110 kg mięsa”¹⁵⁴. Winą za mierne efekty obciążono posterunek kolejowy MO w Bydgoszczy, twierdząc, że „nie wywiązał się należycie z powierzonych mu obowiązków i niezgodnie z otrzymaną instrukcją doprowadził do Delegatury siedmiu rolników za przewożenie nabiātu”¹⁵⁵.

W czasie opisywanych akcji bezwzględność niektórych inspektorów oraz kontrolerów budziła nawet zastrzeżenia kierownictwa Delegatury. W instrukcji nr 10/49 napisano: „Równocześnie Delegatura zwraca uwagę, że były wypadki zbyt pochopnego podchodzenia do zagadnienia (np. chłopu wiozącemu z jarmarku świniaka wagi 50 kg przeznaczonego do chowu, odebrano go i odstawiono do spółdzielni, w innym wypadku podczas przeprowadzania rewizji zakwestionowano i zabrano mięso gotujące się w garnku), zbyt lekkomyślnego zabezpieczania i kwestionowania żywca względnie mięsa”¹⁵⁶.

Delegatura bydgoska nie rozwiązała problemów rynku mięsnego w województwie pomorskim. Notabene nie do takich zadań została powołana. Jej administracyjna działalność sprowadzała się do bieżącego reagowania na kłopoty aprowizacyjne, a przede wszystkim prawnego sankcjonowania polityki państwa, której celem było wyeliminowanie prywatnych zakładów rzeźnickich i sklepów. I na tej niwie odnosiła sukcesy. Dominacja prywatnej własności przechodziła do historii, a obozy pracy za-

¹⁵² APB, DKS, sygn. 3668, Tajne. Zarządzenie nr 91, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej na Pomorzu Wydział Służby Zewnętrznej, Bydgoszcz dnia 10.05.1947 r., L.dz. 5631/Z/47.

¹⁵³ APB, DKS, sygn. 3308, Pismo Posterunku MO w Unisławiu do Komendy Powiatowej MO w Chełmnie z 16.05.1947 r.

¹⁵⁴ APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie z akcji „M” na terenie województwa pomorskiego.

¹⁵⁵ Ibidem.

¹⁵⁶ APB, DKS, sygn. 109, Instrukcja Delegatury nr 10/49 (z 2.04.1949 r.).

pełniały się skazanymi. Mimo ścigania i surowych kar chłopci nadal dokonywali nielegalnego uboju, a sklepy mięsne (już państwowe) świeciły pustkami. Poza krótkimi okresami prosperity, których niestety w czasach PRL było niewiele, oferowały ubogi asortyment. Konsumenci zaś z „kartkami na mięso” bądź bez ustawiali się w tzw. „ogonkach”. W latach 1946–1954 często w sprawozdaniach Delegatury pojawiały się informacje: *„W dniach mięsnych przed wszystkimi, zresztą nielicznymi sklepami rzeźnickimi, tworzą się stale »ogonki« sięgające swą długością od 45–50 metrów”*¹⁵⁷.

c) walka z „wiatrakami” i inne akcje

Zainteresowanie przedmiotowe bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym obejmowało wszystkie sektory życia gospodarczego. Poza wcześniej opisanymi, przysłowiowym oczkiem, któremu poświęcono dużo uwagi, były młyny i tzw. nielegalny przemiał. Ten dział gospodarki objęty był akcjami o kryptonimie „Z” (zbożowa lub zbożowo-przemysłowa)¹⁵⁸ i „P” (przemiał). Szerszą uwagę młynom zaczęto poświęcać już w 1947 r. Wtedy to postanowieniem Delegatury z 31 marca 1947 r. dokonano rewizji w młynach na terenie województwa pomorskiego¹⁵⁹. Kontynuując permanentne nękanie tego sektora: *„W kwietniu 1948 r. przeprowadzono masowe akcje zwalczania nielegalnego przemiatu zbóż. Skontrolowano około 200 młynów, 150 piekarń i 50 innych punktów sprzedaży (przy udziale blisko 200 osób), na poważniejsze przestępstwa nie natrafiono”*¹⁶⁰. Opisaną akcję poprzedziło zorganizowane w tym celu 7 kwietnia przeszkolenie ponad 50 nowych kontrolerów społecznych na teren miasta i powiatu toruńskiego. W pozostałych powiatach dokształcanie organizowano bądź trwało.

O swoich poczynaniach w walce z młynami Delegatura informowała Wydział Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego. 20 listopada do wymienionego Wydziału przesłała protokół z niejawnego posiedzenia Delegatury oraz wykaz 30 osób ukaranych za niedozwolony przemiał¹⁶¹. Do pisma załączono listę młynów. Podobny spis spraw za niewłaściwy przemiał wysłano w grudniu 1948 r.¹⁶²

Przewodniczący Delegatury w miesięcznym sprawozdaniu do centrali w Warszawie, na temat skuteczności i osiągnięć, napisał: *„Znacznym odsetkiem spraw wpisywanych do Rep. II Rs stanowią sprawy o przestępstwa przemiatowe, a w szczególności*

¹⁵⁷ APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie miesięczne z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1–31.07.1949 r., s. 2.

¹⁵⁸ Np. zob. APB, DKS, sygn. 118, Działalność SKKC w Lipnie oraz inspektora terenowego Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy w ramach akcji „Z” (zbożowo-przemysłowej) w miesiącu sierpniu 1950 r.; także inne sprawozdania z tej akcji.

¹⁵⁹ APB, DKS, sygn. 157, s. 46

¹⁶⁰ APB, DKS, sygn. 110, Sprawozdanie z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czas 1–30 kwietnia 1948 r.

¹⁶¹ APB, UWP, WAIH, sygn. 3946, Pismo Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Radzie Państwa, Delegatura w Bydgoszczy z 20 listopada 1948 r.

¹⁶² Ibidem, Pismo z 2.12.1948 r.

dokonywanie przemiału mąki pszennej 50% w młynach gospodarczych i oszustwach na szkodę rolników”¹⁶³. W dalszej części poinformował o zmianie taktyki kontroli, którą organizowali inspektorzy terenowi. Warto zaznaczyć, że w styczniu 1950 r. w gromadach wytypowano trójki, które przeprowadzały inspekcje w gospodarstwach badając ich zbożową zasobność oraz namawiały, aby nadwyżki (pozakontyngentowe) odstawiać do punktów skupów.

W ramach zainteresowań młynami i nielegalnym przemiałem Delegatura w Bydgoszczy współpracowała z PPR, a później PZPR, czerpiąc nierzadko inspiracje i wskazówki. Jednym z przykładów może być pismo Kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR, w którym czytamy: „Komitet Wojewódzki mając na uwadze wykonanie planu skupu zboża – oraz ograniczenie działalności młynów prywatnych, w których to młynach kułacy magazynują poważne ilości zboża, prosi o zwrócenie uwagi na młyny w powiecie Brodnica i to młyn Grzeмиąca będący własnością Lasów Państwowych, a dzierżawiony przez wroga nastawionego do obecnej rzeczywistości Cybulskiego, młyn Niskie Brodno, gdzie można zaobserwować ten sam stan rzeczy (...) Zdarza się, iż często wroga propaganda na temat spółdzielni produkcyjnych wychodzi z tych ośrodków”¹⁶⁴. Notabene przewodniczący Delegatury współpracę z partią określił następująco: „Delegatura utrzymuje kontakt z Komitetem Wojewódzkim PZPR przy omawianiu i uzgadnianiu polityki karnej w odniesieniu do niektórych konkretnych spraw, które z pewnych względów interesują Komitet Wojewódzki PZPR”¹⁶⁵.

Przedmiotowe zainteresowania Delegatury koncentrowały się nie tylko na młynach, ale również na zwalczaniu szkodników zbożowo-mącznych. W tej sprawie Inspektorom powiatowym polecono: „I. Sprawdzić na terenie powiatu w miejscach magazynowania zboża, młynach, wiatrakach itp. a) czy miejsca te są objęte ewidencją Wojewódzkiego Komisarza dla zwalczania szkodnika zbożowego, b) czy została wszędzie przeprowadzona dezynsekcja, należy spisać protokół (...) nadesłać sprawę do Delegatury z oznaczeniem »Walka z Wołkiem«. Sprawy te należy traktować jako pilne”¹⁶⁶.

Repertuar prowadzonych przez bydgoską Delegaturę akcji zleconych przez Komisję Specjalną w Warszawie oraz z inicjatywy własnej był tak bogaty, iż wyszczególnienie ich zajęłoby kilka stron. Warto jednak niektórym z nich poświęcić parę zdań. W 1947 r. Delegatura zajęła się zwalczaniem przestępstw na szkodę Polskiego

¹⁶³ APB, DKS, sygn. 111, Sprawozdanie miesięczne z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za okres od 1–31.12.1949 r., s. 2.

¹⁶⁴ APB, DKS, sygn. 118, Pismo Kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR (Jana Olkowskiego) do Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 18.02.1950 r.

¹⁶⁵ AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za miesiąc luty 1952 r., s. 18. W 1954 r. kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Bydgoszczy, po konsultacjach z prokuraturą, Delegaturą i Kolegiami Karno-Administracyjnymi podjął decyzję dotyczącą kompetencyjnego karania przestępstw „chuligańskich”. Sprawy alkoholików i awanturników, wcześniej karanych w trybie karno-administracyjnym, MO miała przesyłać do Delegatury – szerzej zob. AAN, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za lipiec 1954, s. 88.

¹⁶⁶ APB, DKS, sygn. 109, Instrukcja Delegatury nr 16 z 20.09.1949 r.

Monopolu Tytoniowego. Zalecenie z warszawskiej centrali brzmiało: „*Ostatnio stwierdzono znaczny wzrost dopływu na rynek tytoniu surowego, tzw. samosiejki oraz papierosów z tego tytoniu. Wskutek tego maleje zbyt wyrobów PMT. Należy przy tym zaznaczyć, że produkcja PMT najzupełniej wystarcza do nasycenia rynku. Nielegalny handel tytoniu powoduje zmniejszenie się wpływów budżetowych i stanowi szkodnictwo gospodarcze, wobec powyższego polecam przyjmować od Urzędów Akcyzowych do rozpoznania sprawy o: 1) fałszowanie wyrobów PMT, 2) produkowanie w celach rozprzedaży papierosów »swojaków«, 3) handel surowcem tytoniowym oraz 4) uprawę surowca (...)*”¹⁶⁷. W tej grupie przestępstw dominowała jednak odmowa sprzedaży papierosów. Tak było m.in. w przypadku mieszkanki Mogilna, która w październiku 1950 r. w dzierżawionym kiosku tytoniowym odmówiła sprzedaży 20 sztuk papierosów „Mocne”. Po przeprowadzeniu rewizji stwierdzono, iż oskarżona w mieszkaniu ukryła 3480 sztuk „Mocnych”, 380 sztuk „Lotników”, 330 sztuk „Górnik” i 330 „Grunwald”. Orzeczeniem Delegatury ukarana została grzywną 700 zł lub 30 dniami obozu pracy przymusowej w przypadku nieuiszczenia grzywny¹⁶⁸. Komisja w Warszawie zwiększyła wysokość kary – finansowej do 1500 zł, natomiast obozu do dwóch miesięcy. Za identyczne przestępstwo konsekwencje prawne poniosła kierowniczka sklepu PSS w Chełmży. Decyzją Delegatury zobligowana została do uiszczenia 1000 zł grzywny, a w przypadku jej nieściągalności skazana miała być skierowana do obozu pracy na jeden tydzień¹⁶⁹.

Wśród innych akcji na uwagę zasługują: piwiarsko-gastronomiczna, akcja związana z osadnictwem na gospodarstwach poniemieckich i reformą rolną oraz repatriacją, wiosenna akcja zbożowo-kartoflana, przeciwko handlarzom obcymi walutami, aptekarska, w sprawie sprzedaży na wolnym rynku artykułów z dostaw UNRRA, zwalczania różycy i pomoru świń oraz tzw. zarazy stadniczej wśród koni. Na uwagę zasługuje ta ostatnia: „*W związku z odbytą w Delegaturze KS w Bydgoszczy konferencją zwołaną w celu zwalczania różycy i pomoru świń oraz tzw. zarazy stadniczej wśród koni Delegatura przesyła zamiast protokołu wysunięte na konferencji dezyderaty w sprawie zacieśnienia współpracy między organami Milicji Obywatelskiej a Państwową Służbą Weterynaryjną, w szczególności w zakresie: a) ujawniania ogierów nielicencjonowanych na targach i drogach, b) wychwytywania w terenie koni świerzbowatych, chorych, kulawych itp. celem skierowania ich do Inspektoratu Towarzystwa Ochrony nad Zwierzętami, c) kontroli mięsa niebadanego – niepieczętowanego, którego sprzedaż powoduje rozszerzenie się różycy i pomoru świń, d) współdziałanie przy zwalczaniu wścieklicznych psów*”¹⁷⁰. Zakres czynności nałożo-

¹⁶⁷ Ibidem, Pismo Komisji Specjalnej z 4.07.1947 r. do Delegatury w sprawie zwalczania przestępstw na szkodę Polskiego Monopolu Tytoniowego.

¹⁶⁸ APB, DKS, sygn. 1, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, s. 213.

¹⁶⁹ Ibidem, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 23.10.1950 r., s. 21.

¹⁷⁰ APB, DKS, sygn. 108, Pismo przewodniczącego Delegatury KS w Bydgoszczy do Komendanta MO (mjr. Karola Janikowskiego) z 16 maja 1947 r. Zob. także: Pismo przewodniczącego Delegatury do Biura Wykonawczego KS w Warszawie z 16 maja 1947 r.

nych na Milicję Obywatelską był ogromny. Jeżeli uwzględnić jej udział w innych przedsięwzięciach, w których obowiązkowo uczestniczyła, wyłania się ponury obraz tej służby i jej niekwestionowanej roli w utrwalaniu polityki gospodarczej Polski Ludowej.

V. „Inkwizycja” kontra „herezja” – Delegatura w walce z „szeptanką” i „chuli-gaństwem”

Poza prawną ochroną polityki gospodarczej państwa Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy dbała o „właściwe” poglądy i opinie społeczeństwa. Przejawem tej troski było zwalczanie tzw. „szeptanej propagandy” (szeptanki)¹⁷¹. Ofiarami skazywanymi przez sądy i Komisję byli członkowie opozycji politycznej¹⁷², PPS¹⁷³ oraz zwykli smutni ludzie. Oficjalnie za to przestępstwo Komisja, zgodnie z dekretem o jej kompetencjach, mogła ścigać dopiero od 1950 r. Niemniej w praktyce kary orzekano od początku jej powstania. Szczytowe nasilenie „procesów” przypada na lata 1950–1953.

Za „szeptaną propagandę”¹⁷⁴ skazywano rzeczywistych przeciwników systemu politycznego w Polsce, tzn. tych, którzy świadomie, publicznie wyrażali swoje opinie i niezadowolenie, notabene uzasadnione sytuacją społeczno-gospodarczą, jak i osoby, które czyniły to mechanicznie powtarzając zasłyszane informacje czy dowcipy. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku za rozpowszechnianie tzw. „fałszywych wiadomości” groziła kara obozu pracy. W uzasadnieniach wyroków pisano, że mogą one wyrządzić istotną szkodę państwu, ustrojowi, polityce itp. Do fałszywych wiadomości zaliczano informacje dotyczące gospodarki PRL i bloku radzieckiego, polityki państwa, ustroju oraz możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego (III wojny światowej). W ramach tej kategorii przestępstw mieściło się również poniżanie godności komunistycznych luminary (obraza Lenina, Bieruta, Stalina itp.).

Jedną z pierwszych ofiar „szeptanej propagandy” w województwie pomorskim był Stefan Tyczyński, administrator, a następnie dzierżawca majątku kościelnego Kruszyнки Duchowne w powiecie brodnickim. W maju 1946 r. postanowieniem bydgoskiej Delegatury za „złośliwe uchylanie się od obowiązku świadczeń rzeczowych” i „rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości” skazany został na 6 miesięcy

¹⁷¹ Szerzej na temat szeptanej propagandy zob. m.in.: D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995; D. Jarosz, *Polacy wobec groźby wybuchu wojny w świetle przekazów potocznych z lat 1946–1956*, Dzieje Najnowsze 1997, nr 2.

¹⁷² M. Fajst, op. cit., s. 69.

¹⁷³ R. Kozłowski, op. cit., na s. 136 podaje, że „Tylko za tzw. »szeptaną propagandę« aresztowano w czerwcu 1947 r. w woj. pomorskim 32 osoby, z których 20 należało do PPS, 4 do PPR i 8 osób sklasyfikowano jako bezpartyjnych”.

¹⁷⁴ W sprawozdaniach miesięcznych Delegatury bydgoskiej (niestety nie we wszystkich) podawano ilość spraw za „szeptaną propagandę” lub za tzw. przestępstwa polityczne. Od 1953 r. używano ostatniej nazwy. W statystykach rocznych, ogólnych, żadnej z wymienionych nazw nie uwzględniano. Zapewne tego typu sprawy zaliczano do kategorii „inne przestępstwa” bądź „przestępstwa chuli-gańskie”.

obożu pracy¹⁷⁵. Charakteryzując sylwetkę oskarżonego napisano: „*Jesienią i pod koniec 1945 r. młócił i sprzedawał na wolnym rynku zebrane zboże, wyrażając się, że kontyngentu nie odda. Ponaglany przez władze gminne i powiatowe tłumaczył się wykrętnie (...). Nieprzychylnie wyrażał się o obecnym Rządzie, nie ukrywając swego wrogiego nastawienia do ustroju demokratycznego. Swym postępowaniem Tyczyński szerzył ferment i dopuścił się szkodnictwa gospodarczego*”¹⁷⁶.

Wśród wielu postępowań prowadzonych przez bydgoską Delegaturę godna odnotowania jest sprawa przeciwko aresztowanym 13 marca 1953 r. dwóm uczniom Technikum Poligraficznego w Grudziądzu, Feliksowi Byrskiemu i Zenonowi Dziennikowi. We wniosku do Komisji w Warszawie oficer śledczy PUBP w Grudziądzu napisał, że uczniowie ci, członkowie ZMP: „*od dłuższego, a bliżej nie ustalonego czasu dopuszczali się różnych wybryków chuligańskich na terenie miasta Grudziądza, a w szczególności wśród młodzieży Technikum Poligraficznego (...) wybryki te przybrały charakter wybitnie antypaństwowy, a będąc członkami organizacji ZMP, szerzyli wśród tych szeregów rozkład i demoralizację. W rozmowach z kolegami poddawali w wątpliwość trwałość obecnego ustroju, twierdząc, że Polska nie jest państwem suwerennym, a polityka rządu zmierza do wyzysku klasy robotniczej. Omawiając toczący się proces przeciwko przedstawicielom kurii krakowskiej, wśród innych kolegów, pochwalali wrogą działalność oskarżonych w tym procesie księży, a nadto twierdzili, że skazanie oparte zostało na sfałszowanych przez śledztwo danych. W dalszych swych wypowiedziach wyrażali się obelżywie pod adresem Generalissimusa Stalina i dostojników państwa polskiego. Ponadto kiedy cały naród polski wraz z klasą robotniczą całego świata okryty żałobą na wieść o śmierci Gen. Stalina, tak podejrzani we właściwy sposób dla wrogów obecnej rzeczywistości szydzili z powagi chwili, a nadto Dziennik przekonywał innych uczniów, że W. Lenin nie umarł śmiercią naturalną.*

Dziennik i Byrski podkreślając swą nienawiść do wszystkiego, co miało jakikolwiek związek z obecną rzeczywistością, wyrazili chęć zburzenia Pomnika wzniesionego przez wdzięczność społeczeństwa polskiego dla Armii Radzieckiej, a niewykonalność zbrodniczego czynu usprawiedliwiali brakiem materiału wybuchowego.

W lutym 1953 r. Dziennik korzystając z okoliczności godzin zajęć sportowych, na której przerabiane było strzelanie z przyniesionej wiatrówki przez innych uczniów do klasy, publicznie wymierzył do portretu Generalissimusa Stalina, a następnie wystrzelił. Na zwracaną mu uwagę przez kolegów nie reagował, lecz przeciwnie wymierzył po raz drugi do chorągiewek umieszczonych na gazecie ściennej przestrzeliwując jak portret, tak i chorągiewki. Ponadto w rozmowach z kolegami twierdził, że trafił w serce, a w dniach żałoby w związku ze śmiercią Tow. Stalina wspominał przestęp-

¹⁷⁵ APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej z 18.5.1946 r. Komisja w Warszawie zmniejszyła karę do 3 miesięcy – zob. AAN, KS, sygn. 1694, Postanowienie Komisji Specjalnej w Warszawie z 17 czerwca 1946 r., s. 2.

¹⁷⁶ APB, DKS, sygn. 1, Pismo Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy do Komisji Specjalnej z 18.5.1946 r.

czy swój czyn szydząc, że zadość stało się jego pragnieniom”¹⁷⁷. Komisja Specjalna na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy w składzie: przewodniczący Franciszek Mazur, członkowie – St. Stasiak i J. Korczyński, protokolant W. Kalka na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego, za przestępstwa z art. 22 i 25 mkk oraz art. 111§2 kk, orzekła winę oskarżonych i skazała każdego z uczniów na 24 miesiące obozu pracy¹⁷⁸.

Następna, klasyczna sprawa z tzw. „szeptanki” dotyczyła dziewiętnastolatki z Torunia, która znieważyla J. Stalina¹⁷⁹. Na czym polegała owa zniewaga? Otóż opowiedziała dowcip w brzmieniu: „...*pewna przodownica pracy została wysłana do Moskwy. Tam przez dwa dni była na Kremlu w obecności Stalina. Wówczas prosiła Stalina, by nago przyszedł do niej w nocy. Stalin na prośbę się nie zgodził, gdy jednak bardzo usilnie go prosiła, zgodził się i przyszedł w nocy nago. Gdy zjawił się w pokoju nago, zaczęła się od niego odsuwać. Stalin zdziwił się, dlaczego teraz go nie chce, wówczas odpowiedziała mu, że chciała tylko zobaczyć, jaka dupa rządzi Polską*”¹⁸⁰. Oskarżenie wzmocnione zostało negatywnym stosunkiem Marii Libe-rackiej do Powszechnej Organizacji Służba Polsce – „*ci szubrawcy ponownie chcieli mnie wysłać do SP*” (wcześniej była na turnusie z brygadą – przyp. AZ). W toku śledztwa narratorka dowcipu przyznała się do winy wyjaśniając, że kawał o Stalinie opowiadała bez specjalnego wrogiego stosunku do obecnej rzeczywistości. Ta argumentacja jednak nie przekonała podprokuratora J. Godlewskiego, który domagał się 18 miesięcy obozu pracy. W uzasadnieniu napisał: „*Wyjaśnienia oskarżonej są nieprawdziwe, bowiem Liberacka, kobieta o średnim wykształceniu nie może tłumaczyć się niezrozumieniem złośliwości i zniewagi wynikającej z treści anegdoty o Stalinie*”. W efekcie orzeczeniem Komisji z 8 kwietnia 1953 r. na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy skierowana została do obozu pracy na 18 miesięcy. Na podstawie art. 4 ustawy o amnestii z 22.11.1952 r. (Dz.U. RP nr 46 poz. 309) karę złagodzano do połowy¹⁸¹.

Podobny charakter miała sprawa pracowników cukrowni Ostrowite w powiecie Rypin, Antoniego Górskiego i Stanisława Sajnogi. W akcie oskarżenia byłym członkiem PPS zarzucono, że od początku 1951 r. do 22 października 1952 r. na terenie cukrowni „*rozgłaszali mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego fałszywe wiadomości*”. Gama zarzutów była tak bogata, że można by nią obdzielić wszystkich pracowników cukrowni, np.: „*sieli psychozę wojenną i budzili nieufność w trwałość i słuszność rządu Polski Ludowej, twierdząc jakoby w niedługim czasie miał wybuchnąć konflikt zbrojny, skutkiem czego władza Ludowa w Polsce ma ulec*

¹⁷⁷ AAN, KS, sygn. 510, s. 4, Wniosek o umieszczenie w obozie pracy z 16 kwietnia 1953 r., s. 4.

¹⁷⁸ Ibidem, Orzeczenie Komisji Specjalnej z dn. 19 czerwca 1953 r., s. 10.

¹⁷⁹ AAN, KS, sygn. 573, Wniosek prokuratora miasta i powiatu Torunia o rozpoznanie sprawy w trybie postępowania przed Komisją Specjalną z 17 lutego 1953 r.

¹⁸⁰ Ibidem, Protokół przesłuchania podejrzanego z 15.10.1952 r., s. 7 i 8. Autor protokołu, oficer PUBP w Toruniu, Józef Filipiak do mistrzów ortografii nie należał. Niemniej za cyt. „*propagandę godzącą w ustrój Polski Rzeczpospolitej Ludowej*” – powinien stanąć przed obliczem wymiaru sprawiedliwości jako wróg owego ustroju.

¹⁸¹ Ibidem, Orzeczenie..., s. 4.

zmianie (...) przedstawiali w niewłaściwym świetle walkę narodu koreańskiego z imperializmem amerykańskim, przy czym wychwalali zbrodnie popełnione przez wojska amerykańskie na bezbronnej ludności Korei (...) oskarżyli fałszywie Związek Radziecki o wymordowanie jeńców polskich w Katyniu, przez co zamierzali wywołać w społeczeństwie polskim wrogie nastroje do ZSRR”¹⁸². Na podstawie orzeczenia Komisji Specjalnej z 16 lutego 1953 r. na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy (przewodniczył F. Mazur) za przestępstwo z art. 22 mkk skazani zostali na 14 miesięcy obozu. Na podstawie amnestii karę złagodzano o połowę.

Do klasyki szeptanej propagandy wojennej należy sprawa Apolinarego Kranza, byłego właściciela majątku ziemskiego w powiecie Mogilno. Według Prokuratury Rejonowej nie mogąc pogodzić się z parcelacją 104 ha majątku, odwiedzał swoje włości, twierdząc, że „niedługo będzie wojna to i tak obecny nasz ustrój szlak trafi”¹⁸³. W trakcie przesłuchania, jak napisał prokurator, oskarżony przyznał się do winy i „wyjaśnił, że wrogo jest ustosunkowany do obecnej rzeczywistości”. Za swoją szczerość, no i oczywiście poglądy, Orzeczeniem Komisji Specjalnej skierowany został do obozu pracy na 12 miesięcy¹⁸⁴.

Równie bezwzględnie traktowano zachowania, które godziły w „życie społeczne państwa”. Doświadczyła tego mieszkanka Cieluchowa, gmina Kikół, która naruszyła art. 19 dekretu z 22.10.1951 r. (Dz. U. RP nr 55, poz. 382) o dowodach osobistych. Jak napisano w orzeczeniu, „Przesłuchana w charakterze oskarżonej Księżopolska przyznała się do winy oświadczając, że nie ma zamiaru wypełnić ankiety, ani przyjąć dowodu osobistego”¹⁸⁵. Surowy wyrok przeciwko „kułaczce Walentynie Księżopolskiej” uzasadniono – „ponieważ wypadków podobnych w powiecie lipnowskim było więcej, Delegatura zgodnie z wnioskiem Prokuratora Wojewódzkiego skierowała Księżopolską na 12 miesięcy do obozu pracy”¹⁸⁶. Za podobny czyn, a ściślej biorąc za odmowę wypełnienia ankiety, do obozu pracy na 15 miesięcy skierowany został Bolesław Gorczyński z Łochocina, gmina Szpetal. W śledztwie oskarżony tłumaczył się, że „był przekonany, iż podpis jego na ankiecie oznaczać ma przystąpienie do kołchozu”¹⁸⁷. Powyższą argumentację, w świetle zeznań świadków, Delegatura uznała za „wykretną”.

W ramach przestępstw typu szeptana propaganda, nazywanych niekiedy w statystyce politycznymi, można umiejscowić część spraw dotyczących „chuligaństwa”¹⁸⁸. To ostatnie określenie w sprawozdaniach prawie zawsze występowało w cudzysłowie i odnosiło się zarówno do zachowań stricte przestępczych (pobicia, zakłócanie

¹⁸² AAN, KS, sygn. 406, Akt oskarżenia sporządzony przez WUBP w Bydgoszczy z 17 listopada 1952 r., s. 2.

¹⁸³ AAN, KS, sygn. 1695 (wew. I – CKS 389/51), Pismo Prokuratury Rejonowej w Mogilnie do Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 22.12.1950 r.

¹⁸⁴ Ibidem, Orzeczenie... z 23.02.1951 r.

¹⁸⁵ APB, DKS, sygn. 19, Orzeczenie Delegatury z 30 lipca 1952 r., s. 372.

¹⁸⁶ AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za miesiąc lipiec 1952, s. 31.

¹⁸⁷ APB, DKS, sygn. 19, Orzeczenie z 4 sierpnia 1952 r., s. 432.

¹⁸⁸ W sprawozdaniach przestępstwa te stanowiły oddzielną grupę.

spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym itp.), jak i politycznych. O kwalifikacji tych ostatnich decydował kontekst zachowania oskarżonego, który można by określić mianem „chuligaństwa politycznego”. Przyjęcie takiej kategorii pozwala zrozumieć motywację karania niektórych osób. Na przykład rolnik z Będzenia (powiat Lipno), Czesław Ostrzycki skierowany został za chuligaństwo do obozu pracy na 12 miesięcy za to, że „podczas odbywającego się zebrania gromadzkiego u sołtysa w sprawie kontraktacji ziemiołódów zakłócił tok zebrania obrażając delegata Gminnej Rady Narodowej i następnie namówił zebranych rolników do opuszczenia zebrania i »bicia brawa« za oknem sali konferencyjnej, przez co spowodował rozwiązanie zebrania i nieprzeprowadzenie kontraktacji”¹⁸⁹.

Następna sprawa, będąca jedną z wielu w obrębie tej kategorii przestępstw, dotyczyła naruszenia norm społecznych bądź – jak kto woli – dobrych manier. Według materiałów dochodzeniowych w maju 1951 r. na zabawie tanecznej jeden z jej uczestników publicznie znieważył Milicję Obywatelską. Poza tym – jak napisano w orzeczeniu – „w Kaszubie powiat Chojnice dopuścił się nieobyczajnego wybryku, załatwiając publicznie na sali ZMP czynność fizjologiczną”¹⁹⁰. Wymienione zarzuty wystarczyły, żeby

Tabela 2. Liczba wniosków o obóz pracy

Rok	1946	1947	1948	1949
Delegatura bydgoska	168	224	265	304
Komisja Specjalna	2200	6268	8316	15 440

Źródło: zestawienie opracowane na podstawie sprawozdań znajdujących się w APB i AAN

Tabela 3. Liczba osób skazanych na obóz pracy¹⁹¹

Rok	1951	1952	1953	1954
Delegatura bydgoska	156 ^a	297	427	124
Komisja Specjalna	10 534	19 461 ^b	18 807	7774

Źródło: zestawienie własne opracowane na podstawie sprawozdań znajdujących się w AAN i APB

^a dane od czerwca do grudnia

^b W wykazie wpływu spraw i osób osadzonych za czas od stycznia do listopada 1952 r. (dopisano później grudzień) podana jest liczba 22 500 – AAN, KS, sygn. 69. Z kolei w sprawozdaniu statystycznym za 1952 r., uwzględniającym czas skazania, wymieniono liczbę 19 461 osób – AAN, KS, sygn. 29.

¹⁸⁹ AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za lipiec 1952 r., s. 31.

¹⁹⁰ APB, DKS, sygn. 10, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy z 8 listopada 1951 r., s. 183.

¹⁹¹ Mimo ogromnego bogactwa w postaci najróżniejszych statystyk istnieją trudności z precyzyjnym ustaleniem liczby wniosków o obóz pracy i orzeczonych kar w tym zakresie. W sprawozdaniach rocznych od 1950 r. Delegatura pomijała liczbę tego rodzaju kar. Z kolei w miesię-

Komisja doszła m.in. do iście salomonowego wniosku – „*prześladował młodzież zrzeszoną w ZMP*”. W efekcie oskarżonemu wymierzono karę 15 miesięcy obozu pracy.

VI. „W ideowej szacie” – polityczny obraz Delegatury

O politycznym obliczu Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy świadczy nie tylko przedstawiona powyżej przedmiotowa działalność, ale również wkomponowanie jej w mechanizmy systemu demokracji ludowej. Będąc organem bądź co bądź wymiaru sprawiedliwości, aktywnie partycypowała w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. W 1950 r. odpowiadając na wezwanie Komisji Usprawnienia i Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Związków Zawodowych podjęła zobowiązanie do wykonania w czerwcu 380 spraw¹⁹². Pomijając kuriozalny fakt uczestnictwa tego typu organu we współzawodnictwie, zdziwienie budzi równomierny przydział spraw poszczególnym pracownikom Delegatury. Takie podejście, ignorujące zupełnie meritum prowadzonych postępowań, oznacza, że wszystkie sprawy traktowano jednakowo, krótko mówiąc z przysłowiowego klucza. Instrumentalny stosunek oznaczał, że potencjalni „przestępcy” traktowani byli przedmiotowo. Notabene, akceptując ideę współzawodnictwa jako fakt, bez złośliwości można stwierdzić, że przyjęte zobowiązanie nie zmuszało pracowników Delegatury do większego wysiłku, gdyż w 1950 r. średnia spraw w miesiącu oscylowała w granicach 330.

Podobną inicjatywę podjęto w 1952 r. z okazji święta 22 lipca. Dotyczyła ona „*opanowania bieżącego wpływu spraw i przeprowadzenia dalszych oszczędności w zużyciu materiałów kancelaryjnych przez sekretariat*”. W sprawozdaniu z dumą podkreślono, że w realizacji spraw „*procent wykonania zobowiązania wynosi 136,3. Sekretariat swe zobowiązania wykonał w 100% wycofując ze starych akt archiwalnych 500 sztuk spinaczy i 1000 arkuszy papieru kancelaryjnego, a nadto odnawiając przy zastosowaniu odpowiednich zabiegów technicznych 200 kalek maszynowych*”¹⁹³.

Polityczny charakter bydgoskiej Delegatury potwierdza także troska o oblicze ideowe kadry. Działania w tym zakresie przewodniczący przedstawił następująco: „*wszyscy pracownicy Delegatury biorą udział w szkoleniu ideologicznym, mianowicie stale w środę od godz. 15–16, a nadto jedną godzinę tygodniowo w czasie zajęć urzędowych. W środy przerabiamy historię WKPlb oraz polskiego ruchu robotniczego, a w czasie szkolenia w pozostałych godzinach kolejno pracownicy Delegatury wygłaszają referaty na aktualne tematy polityczne*”¹⁹⁴. Niestety, to rzeźbienie ideowego ducha napotkało na trudności – „*Okazało się bowiem w trakcie szkolenia, że pracownicy sekretariatu nie osiągnęły jeszcze takiego poziomu, ażeby rozumieć*

cznych czyniono to sporadycznie. Również poddany kwerendzie materiał w AAN, na obecnym etapie badań, nie predestynuje do upowszechnienia danych jako rzeczywistych.

¹⁹² APB, DKS, sygn. 108, Zobowiązanie z 12 czerwca 1950 r.

¹⁹³ AAN, KS, sygn. 34, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za lipiec 1952 r., s. 28.

¹⁹⁴ Ibidem, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za styczeń 1952 r., s. 16.

i prowadzić rzeczową dyskusję na tematy ideologiczne, odpowiednie dla członków egzekutywy POP i towarzyszy z wyższym wykształceniem”¹⁹⁵. W efekcie dokonano reorganizacji szkolenia tworząc dwie grupy. Notabene ci bardziej zaawansowani (J. Korczyński, H. Mróz i W. Kalka) zaliczali również roczne kolokwia w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego z samokształcenia w zakresie materializmu dialektycznego i ekonomii politycznej¹⁹⁶.

Poza podnoszeniem ideowego poziomu wiedzy władze dbały o merytoryczne kwalifikacje pracowników Delegatury. Biuro Wykonawcze KS zawiadamiając Delegaturę w Bydgoszczy o organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości kursach prokuratorskich w Gdańsku i Wrocławiu prosiło o wytypowanie kandydatów. Przy ich wyborze należało brać pod uwagę „poziom, walory moralne, wyrobienie społeczne, polityczne i stosunek do naszej rzeczywistości”¹⁹⁷. Zachęcając do uczestnictwa we wspomnianych kursach przedstawicielka Biura Wykonawczego Komisji, na konferencji instruktorów powiatowych w Bydgoszczy, akcentowała: „Warunkiem przyjęcia nie jest określony cenzus naukowy, lecz głównie pozytywne nastawienie do dzisiejszej rzeczywistości oraz wyrobienie polityczne”¹⁹⁸. Również „przy wyborze przedstawicieli Delegatury w terenie stawiano w pierwszym rzędzie za warunek wysoki poziom moralny danego kandydata i zdecydowane oblicze demokracji ludowego”¹⁹⁹. Podobne kryteria stawiano pracownikom Delegatury, którzy pragnęli rozpocząć studia. I tak, aby dostąpić zaszczytu uczestnictwa w kursie przygotowawczym na wstępny rok studiów akademickich, należało spełnić następujące kryteria: „wiek 18–30 lat, minimum wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, pierwszeństwo mają robotnicy, (...) na kandydatów należy przewidywać jednostki o zdrowym poglądzie demokratycznym”²⁰⁰.

Władze Polski Ludowej troszczyły się nie tylko o właściwe postawy pracowników Delegatury, ich wykształcenie, ale także o ich dzieci. Znajdująca się w materiałach archiwalnych Instrukcja nr 13 Biura Prezydialnego Prezydium Rady Ministrów z 1950 r. informowała, jak należy prawidłowo organizować zabawy choinkowe dla dzieci do 14 roku życia. Można przeczytać tam m.in.: „Na program zabaw choinkowych dla dzieci w okresie Nowego Roku powinny składać się inscenizacje o treści polityczno-wychowawczej, imprezy artystyczne, pieśni masowe, tańce ludowe. Należy

¹⁹⁵ Ibidem, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za luty 1952 r., s. 18.

¹⁹⁶ Ibidem, Sprawozdanie opisowe Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy za czerwiec 1954 r., s. 85.

¹⁹⁷ APB, DKS, sygn. 108, Pismo Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym do Przewodniczącego Delegatury KS w Bydgoszczy z 20 października 1947 r.

¹⁹⁸ APB, DKS, sygn. 157, Protokół z odprawy inspektorów powiatowych w Bydgoszczy z dnia 8 listopada 1947 r., s. 274.

¹⁹⁹ APB, DKS, sygn. 122, Sprawozdanie DKS za okres od 1 do 30 czerwca 1947 r.

²⁰⁰ APB, DKS sygn. 108, Pismo Związków Zawodowych Pracowników Instytucji Społecznych Oddział w Bydgoszczy z 14 września 1946 r.

położyć duży nacisk na to, aby zabawy choinkowe urządzone były na wysokim poziomie ideologicznym i artystycznym”²⁰¹.

VII. Zakończenie

Dnia 23 grudnia 1954 r. wydany został dekret o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym²⁰², który zgodnie z art. 9 wchodził w życie z dniem 1 stycznia 1955 r., „...z tym, że likwidacja agend Komisji Specjalnej i jej delegatur oraz przekazanie spraw powinny być zakończone do 31 marca 1955 r.”²⁰³ Niestety, mimo zaprzestania działalności prawomocne orzeczenia Komisji wywierały w dalszym ciągu skutki prawne. Wspomniany dekret nie anulował kar skierowania do obozu pracy. Uczyniła to dopiero ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. PRL, nr 11, poz. 57), która „puściła w niepamięć i przebaczyła” czyny, za które została orzeczona kara przez byłą Komisję Specjalną. Artykuł 2 ust. 1 wspomnianej ustawy stwierdzał, że daruje się kary odbyte w całości lub części, skazanie uważa się za niebyłe, a karty karne usuwa się z rejestru skazanych. Nie oznacza to, jak napisał R. Miązek, że niesłusznie skazani otrzymali pełne zadośćuczynienie za krzywdy doznane ze strony Komisji Specjalnej²⁰⁴. Takie możliwości pojawiły się dopiero po zmianie systemu politycznego w Polsce w 1989 r.

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bydgoszczy, podobnie jak i Komisja Specjalna, posiadała dwa oblicza – wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze było wkomponowane w mechanizmy systemu i dostosowane do polityki PPR (później PZPR) i jej bieżących potrzeb. Ze względu na realizowane przez Delegaturę cele ten wewnętrzny obraz był ukrywany przed społeczeństwem. Do „szerokich mas” adresowano tylko wizerunek propagandowy, stworzony na potrzeby społeczne. Manipulując jego obrazem Delegatura kreowała się na obrońcę społeczeństwa „atakowanego” przez szeroką gamę „przestępców”. Odwołując się do rzeczywistości gospodarczej wskazywała trudności i zarazem winnych tego stanu. Według niej odpowiedzialni byli: spekulanci, szabrownicy, waluciarze, handlarze, nieuczciwi sprzedawcy (czytaj właściciele sklepów i hurtowni) stosujący nadmierne ceny bądź ukrywający towary, rzeźnicy, chłopci dokonujący nielegalnego uboju itp. O ile w pierwszych powojennych latach 1945–1947 występujące w gospodarce zjawiska patologiczne, będące efektem wojny, uzasadniały bezwzględne ich zwalczanie²⁰⁵, to w następnych były one już produk-

²⁰¹ APB, DKS, sygn. 152, Instrukcja nr 13 w sprawie zbiorowych zabaw dla dzieci w okresie Nowego Roku.

²⁰² Wprawdzie Delegatura zniknęła ze sceny życia społecznego, ale część jej kompetencji realizowały Komisje do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydiach Miejskich Rad Narodowych.

²⁰³ M. Fajst, op. cit., s. 86.

²⁰⁴ R. Miązek, op. cit., s. 87.

²⁰⁵ Przestępstwa, o których mowa, w systemach demokratycznych podlegają sądownictwu. Ich skala nie może być argumentem do mnożenia organów wymiaru sprawiedliwości przez powoływanie instytucji quasi-sądowych.

tem systemu gospodarczego Polski Ludowej. Ściganie ich przez Specjalną Komisję nosiło znamiona polityczne i służyło budowie nowego państwa opartego na ideologii komunistycznej. Manipulowanie zaś propagandowym obrazem Komisji oraz rzeczywistości gospodarczej uzasadniało zarówno trudności w sferze handlu i produkcji, jak i potrzebę funkcjonowania Komisji Specjalnej jako strażnika walczącego ze złem. Dopiero symptomy zbliżającej się „odwilży” sprawiły, że zamknięta została czarna karta, jaką była Komisja równie czarnego wymiaru sprawiedliwości PRL.

Akademia Bydgoska
im. Kazimierza Wielkiego
Biblioteka Główna